Św. Anny 12
ka Jagiellońska

Prowokacyjne zarządzenie niemieckiego MSZ

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

Dziennik Polski

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 16 sierpnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 223

GDAŃSZCZANIE NIE CHCĄ ROZLEWU KRWI

„Występy" p. Forstera wywołały nieprzewidziany skutek

Warszawa, 15. 8. (Tel. wł.—l. r) W Gdańsku pojawiły się masowo nielegalne ulotki kolportowane wśród konsulatów państw obcych, wysyłane urzędnikom senatu i posłom do Volkstagu, wrzucane do skrzynek pocztowych i wkładane do numerów „Danziger Vorposten".

Ulotki są zatytułowane: List otwarty do Alberta Forstera — i podpisane są przez wydział wykonawczy Frontu Wolności w Gdańsku. Czytamy tam m. in.:

MY GDAŃSZCZANIE, NIE CHCEMY MIEĆ NIC WSPÓLNEGO Z ŻARŁOCZNĄ I ZDRADLIWĄ POLITYKĄ ZABORCZĄ. My, zdawna tu osiadli kupcy i rzemieślnicy, robotnicy i chłopi, MAMY DOSYĆ NAKAZYWANYCH MARSZÓW I OKRZYKÓW „HEIL", mamy dosyć niezliczonych apelów i „dobrowolnych" składek, które nam zabierają więcej, niż 1/3 naszych szczupłych dochodów. Nie chcemy, aby nas wiecznie szpiclowano na przechadzkach i aby obchodzono się z nami jak z niebezpiecznymi przestępcami. Mamy dosyć tych wykładów, na których przeklina się inne narody i deklaruje się o ich zdegenerowaniu i ich niższości rasowej.

W ostatniej godzinie oświadczamy, my Gdańszczanie, że ODRZUCAMY TĘ ZABAWĘ Z OGNIEM i nie chcemy, aby konieczna — zdaniem narodowego socjalizmu — wojna rozpoczęła się o Gdańsk. NIE CHCEMY ROZLEWU KRWI W GDAŃSKU. NIE CHCEMY PRZYŁĄCZENIA DO TRZECIEJ RZESZY.

Warszawa, 15. 8. (Tel. wł.—l. r.) Z Gdańska donoszą: Koła narodowo-socjalistyczne w Gdańsku kolportują wiadomość, że we wrześniu władze miejskie przeprowadzą ścisłe rewizje administracyjno-porządkowe, sanitarne i budowlane. Jak twierdzą, CELEM TYCH REWIZJI BĘDĄ NOWE SZYKANY W STOSUNKU DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI POLAKÓW.

Obecnie odzywają się głosy, że wywłaszczenia i przymusowe zarządy majątków żydowskich w Gdańsku nie zaspokoiły potrzeb uprzywilejowanych hitlerowców. Koła partyjne mają jeszcze wielu zawiedzionych i MAJĄTKI POLAKÓW MIAŁY BY USUNĄĆ NIEZADOWOLENIE RZEKOMO POKRZYWDZONYCH.

——

Szkoła żelaznych charakterów

Gen. Kowalski w 25-lecie dywizji wileńskiej

Warszawa, 15. 8. (PAT.) Z okazji uroczystości 25-lecia wileńskiej dywizji piechoty legionów Józefa Piłsudskiego, p. gen. bryg. Kowalski udzielił redakcji „Polski Zbrojnej" wywiadu, w którym m. in. powiedział:

„Tradycja dywizji, jak zresztą całego naszego wojska — nie sięga do początków jubileuszu, jaki obecnie obchodzimy, ale znacznie głębiej w odległe wieki tradycji rycerstwa polskiego. Wszakże tradycje wojsk polskich

są oparte o walki wolnościowe własne i obce.

Szczególnie czcimy tradycje tego ćwierćwiecza dlatego, że Komendant, który prowadził nas w bój o niepodległość Polski, skupiał w sobie, jak w soczewce wielowiekową tradycję polskiego rycerstwa, miłość ojczyzny, honoru i sławy aż do oddania za nie krwi. On był dla nas tym, który dał współczesną wymowę tradycjom ubiegłych wieków, to jest

kształt i formę odradzającej się walki o wolność i niepodległość Polski wymarszem pierwszej kompanii kadrowej z Oleandrów.

Będąc sam potężnym duchem wieszczym wyzwalał w nas wielkie wartości i piękno nieugiętej sylwetki żołnierza polskiego.

Dla Komendanta byliśmy żołnierzem wyczarowanym, byliśmy jego marzeniem,

jak sam o tym przy sposobności mówił, dlatego też i duch nasz żołnierski, jak i całego wojska zresztą jest nawiązaniem do ducha rycerskiego dawnej Polski.

W dobie obecnej, kiedy kontynuatorem i wykonawcą testamentu jest Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły-Rydz, ten wielki uczeń wielkiego mistrza, w potrzebie, jeśli taka zajdzie,

jesteśmy gotowi na wszelkie skinienie jego,

bowiem największa miłość, jaka istnieje w duszy żołnierza do wodza to ta, że śmierci się nie boi i wraz z gorącym sercem krew mu swą oddaje.

Na okres pracy pokojowej — mówi dalej p. gen. Kowalski — Komendant przeznaczył dla dywizji wileńskiej za siedzibę Wilno. Miasto to nie zostało wybrane przypadkowo. Skupia ono w sobie wielkie wartości tradycyjne, kulturalne i ideowe, które tutaj kształtowały się od wieków. Toteż bliskie są naszemu sercu szczerze przez nas umiłowane te wileńskie progi. Czy nie jest wyrazem najwyższego symbolu miłości wzajemnej jak to, że Komendant serce swe tutaj w Wilnie na Rossie w mauzoleum złożyć kazał i nas najpiękniejszą misją obdarzył, powierzając nam wieczną straż tego wielkiego symbolu.

W pracy dla potęgi Państwa — zakończył gen. Kowalski — nie zwolnimy swego kroku. Dywizja nasza pomna wskazań Wielkiego Komendanta, czująca w sobie tradycje wiekowe rycerstwa polskiego,

była, jest i będzie szkołą żelaznych charakterów i twórczych, bujnych umysłów,

które w pracy dla Ojczyzny oddać potrafią wszystko bez reszty."

* * *

Do Komitetu organizacyjnego Święta Dywizji napływają setki depesz z życzeniami od dowódców O. K., dowódców dywizji i pułków. M. in. nadeszły depeszy od marszałka Senatu ppłka Bogusława Miedzińskiego:

„Nie mogąc przybyć na uroczystości 25-lecia dywizji, przesyłam wyrazy żołnierskiej czci dla jej chwałą okrytych sztandarów i najserdeczniejsze życzenia równie sławnej przyszłości służbie dla Ojczyzny", —

od ministra spraw zagranicznych płka Becka:

„Z okazji święta Legionowej Dywizji przesyłam najlepsze życzenia kontynuowania legionowej tradycji."

Optymizm w kołach japońskich w sprawie rozmów z Anglią

Tokio, 15. 8. (PAT) Ambasador Craigie odwiedził w poniedziałek w południe szefa delegacji japońskiej na konferencji z W. Brytanią Kato.

Według informacji Ag. Havasa, ambasador brytyjski powiadomić miał Kato, że spodziewa się nadejścia instrukcji z Londynu w ciągu najbliższych dwu dni, oraz że

dotyczyć one będą zagadnień ekonomicznych, m. in. zagadnienia srebra chińskiego.

Przedstawiciel W. Brytanii przy tej sposobności ponownie zapewnił przedstawiciela Japonii, że opóźnienie w nadejściu instrukcji nie zostało bynajmniej spowodowane przez dążenie do przewlekania rokowań, lecz powstało tylko na skutek

wielkiej zawiłości zagadnienia i konieczności przeprowadzenia rozmów z Francją i Stanami Zjednoczonymi A. P.

Pomimo wyjazdu przedstawicieli władz wojskowych, w łonie delegacji japońskiej ujawniać się ma pewien optymizm w sprawie dalszego przebiegu rozmów.

Tokio, 15. 8. (PAT) Premier Hiranuma, który spędzał week-end na wybrzeżu w pobliżu Hayama, przyjęty był wczoraj przez cesarza, przedstawiając mu sprawozdanie z ostatnich obrad gabinetu.

Według informacji japońskich kół urzędowych, ostateczne decyzje co do stanowiska Japonii wobec obecnej sytuacji politycznej w Europie, zapadną najdalej w połowie bież. tygodnia.

Eksplozja w magazynie materiałów wybuchowych w Coventry

Dublin, 15. 8. (PAT) Policja dokonała rewizji w mieszkaniach osób podejrzanych o przynależność do irlandzkiej armii republikańskiej. Trzy osoby aresztowano.

W pobliżu Coventry nastąpił silny wybuch w dużej szopie stojącej na uboczu. Wybuch był bardzo silny i słyszany w dużej odległości. Władze przypuszczają, że była to eksplozja jednego z głównych składów materiałów wybuchowych irlandzkiej armii republikańskiej.

Należyta odprawa Min. Spraw Wewn.
na prowokacyjne zarządzenie niemieckiego ministerstwa

Warszawa, 15. 8. (Tel. wł. — l. r.) Niemiecki minister spraw wewnętrznych zarządził niedawno, by władze niemieckie w korespondencji z władzami polskimi w sprawach dotyczących obrotu prawnego

posługiwali się nazwami miejscowości położonych w Polsce w brzmieniu niemieckim, właściwe brzmienie urzędowe miejscowości podając jedynie w formie omówienia nawiasowego.

Zarządzenie to pozostaje w rażącej sprzeczności z ogólnie przyjętymi zasadami obrotu międzynarodowego, a także z dotychczasową praktyką, ustaloną w porozumieniu z Niemcami w sprawie zasad wykonania układu polsko-niemieckiego z r. 1924 o obrocie prawnym.

W myśl tych zasad oraz ustalonej praktyki we wszelkiego rodzaju wezwaniach o pomoc prawną (administracyjną) należy posługiwać się bez jakichkolwiek tłumaczeń, transkrypcji itp. omówień oryginalnymi jedynie nazwami miejscowości w brzmieniu urzędowym, obowiązującym w państwie strony wezwanej.

W zastosowaniu do wezwań, kierowanych do Polski, wyraża się to oczywiście obowiązkiem posługiwania się nazwami polskimi, i to wyłącznie tylko polskimi.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło ostatnio, by

wszelkie pisma, któreby w obrocie z Niemcami zasadzie tej nie uczyniły zadość, odsyłane były przez władze polskie wnioskodawcom z krótkim pouczeniem odręcznym, ale bezmerytorycznego rozpatrzenia.

Zarządzenie to ma zastosowanie do wszelkiej korespondencji z Niemiec, opartej o przepis art. 19 układu polsko niemieckiego, a więc i do korespondencji kierowanej bezpośrednio pod adresem urzędników stanu cywilnego.

Walka z anarchią na drogach publicznych

Warszawa, 15. 8. (Tel. wł. — l. r.) W ciągu bieżącego roku stwierdzono znaczne zwiększenie liczby wypadków drogowych, z których wiele pociągnęło za sobą ofiary śmiertelne. W ogromnej większości wypadki te były wynikiem zarówno nieostrożności bądź niedostatecznego opanowania pojazdów, jak i nietrzeźwości kierowców, bądź lekceważenia przepisów drogowych.

Mając to na uwadze, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło okólnikiem z dnia 2 sierpnia br. energiczną walkę z anarchią na drogach publicznych.

W szczególności zaleciło władzom administracyjnym:

1) wprowadzić w życie i jak najściślej przestrzegać wydanych przepisów o ruchu na drogach;

2) bezwzględnie odbierać pozwolenia na prowadzenie pojazdów w wypadkach przekroczeń tych przepisów;

3) ściśle przestrzegać postanowień co do szybkości pojazdów, oraz

4) stosować z całą surowością przewidziane ustawowo kary za wykroczenia w tej mierze, zwłaszcza w wypadkach, gdy przepisy przekraczane są świadomie.

Do akcji ukrócenia anarchii szosowej i zapewnienia na drogach bezpieczeństwa przywiązuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych bardzo wielką wagę.

W KAŻDYM POLSKIM DOMU
KRZYŻACY
NIEŚMIERTELNE DZIEŁO HENRYKA SIENKIEWICZA
za zł 3·— (trzy)
Ważne do 23 września 1939 r.
(Wypełnić i wyciąć)
Proszę o nadesłanie .... egz. „Krzyżaków" Sienkiewicza po zł 3·— tj. razem zł ....
Kwotę przekazuję czekiem P. K. O. Nr 141.599
ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE
Imię i nazwisko ....
Dokładny adres ....
(Nazwa pisma ....

Straszna katastrofa samochodowa
3 osoby zginęły — 22 ranne

Warszawa, 15. 8. (Tel. wł. — l. r.). Pod Ujazdem (k. Tomaszawa Mazow.) wydarzyła się wczoraj katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy, należący do Gazowni Miejskiej w Łodzi, kierowany przez szofera Dobrowolskiego, wyjechał o godzinie 6.50 na wycieczkę w kierunku Tomaszowa,

wioząc 30 osób z pośród pracowników łódzkiej Gazowni Miejskiej i ich rodzin.

W pobliżu Ujazdu, na ostrym zakręcie, szofer zauważył obok drogi płot i zahamował gwałtownie. Skutki gwałtownego zahamowania okazały się katastrofalne.

Samochód zarzucił i wywrócił się do rowu, przygniatając swym ciężarem uczestników wycieczki.

Na miejsce wypadku natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe oraz policję. Autobusy, zdążające z Łodzi do Tomaszowa były zatrzymane i po opróżnieniu ich z pasażerów przewieziono nimi rannych do szpitala miejskiego w Tomaszowie Maz.

Z pośród 30 wycieczkowiczów 22 osoby zostały ranne, w tym kilkanaście ciężko.

W drodze do szpitala zmarli: R. Nagbuszewska, T. Zaręba i T. Pajor.

Szofera Dobrowolskiego, który doznał lekkich obrażeń, zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

BYDGOSZCZ
Kurier BYDGOSKI
159010

Zarządzenia antyżydowskie
w Pradze

Praga, 15. 8. (PAT) Prezydent policji ogłosił w poniedziałek zarządzenie, dotyczące zachowania się ludności żydowskiej w życiu publicznym. Zarządzenie przewiduje zakaz uczęszczania przez osoby pochodzenia żydowskiego do szeregu lokali, których lista została ogłoszona.

Restauracje, kawiarnie itp. lokale, będące własnością Żydów, pozostające pod zarządem Żydów, lub przeważnie uczęszczane przez Żydów, muszą wywiesić szyld z napisem „zakład żydowski". Publiczne zakłady kąpielowe muszą rezerwować specjalne oddziały dla Żydów. Przedsiębiorstwa handlowe należące do Żydów lub prowadzone przez Żydów wywieszać muszą również szyldy z napisem „przedsiębiorstwo żydowskie". Szpitale, przytułki i sanatoria winny też posiadać specjalne pomieszczenia dla Żydów i oddzielne dla osób nie będących pochodzenia żydowskiego.

Reno, (st. Newada), 15. 8. (PAT) Liczba ofiar katastrofy kolejowej w Reno wzrosła do 22 zabitych i 114 rannych.

Kolonista niemiecki w Polsce
oskarżony o zniewagę prez. Roosevelta

Warszawa, 15. 8. (Tel. wł.—l. r) Przed sądem okręgowym w Płocku odbędzie się charakterystyczna rozprawa.

Na ławie oskarżonych zasiądzie kolonista niemiecki, mieszkający pod Płockiem, oskarżony o obrazę prezydenta Stanów Zjedn. Roosevelta, który korzysta w Polsce na równi ze wszystkimi głowami państw, ze specjalnej ochrony prawnej.

ROLLS RAZOR
APARAT DO GOLENIA NA CAŁE ŻYCIE!

SKŁAD GŁÓWNY:
A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARIACKI 11

Zapas złota
w Banku Polskim

Warszawa, 15. 8. (Tel. wł. — l. r.) W pierwszej dekadzie sierpnia r. b. zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0.1 milion. zł. do 444.1 milion. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0.1 milion. zł. do 11.2 milion. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 17.1 milion. zł. do 1.898,8 milion. zł.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach miejscowych. Rano miejscami mgły lub drobne deszcze.

Poniedziałek
od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ W Zakopanem rozpoczął się organizowany przez PTT tradycyjny tydzień tatrzański pod nazwą „Dni Tatr i Zakopanego".

☐ W Chłapowie nad Bałtykiem odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia ośrodka wypoczynkowego, zbudowanego dla robotników — górników i pracowników Wspólnoty Interesów z Katowic kosztem 90 tysięcy zł.

☐ W Włocławku odbyła się uroczystość konsekracji oraz ingres nowego biskupa sufragana włocławskiego ks. Michała Kozala.

☐ Min. Beck przyjął na audiencji ambasadora Stanów Zjednoczonych p. D. Bidlle.

☐ W Świętochłowicach na kopalni „Polska" masy węgla zasypały dwóch górników, którzy zginęli.

☐ 10 osób z rodziny S. Żarnieckiego z Krakowa uległo zatruciu grzybami.

ZA GRANICĄ

☐ Lord Halifax powrócił w poniedziałek do Londynu, gdzie zamierza pozostać do środy, po czym kontynuować ma swój urlop wypoczynkowy.

☐ W Morawskiej Ostrawie wybito w szeregu sklepów żydowskich wszystkie duże szyby wystawowe. Wybicie szyb nosi charakter zorganizowanej akcji przeciw żydom. — Szkody materialne są bardzo znaczne.

☐ W najbliższym czasie wyjechać ma do Rzymu, a następnie do Abisynii grupa pięciu ekspertów z Wiednia, wydelegowanych przez działającą za zgodą władz niemieckich żydowską organizację emigracyjną, celem omówienia z władzami włoskimi możliwości osiedlenia w Abisynii uchodźców żydowskich z Austrii.

☐ Nad półwyspem Pirenejskim przeszła w niedzielę fala niezwykłych upałów. W Sewilli termometr wykazywał 53 st. gorąca, a w Madrycie około 38 st. w cieniu.

☐ Druga transza sowieckiej pożyczki wewnętrznej została subskrybowana w wysokości 7 miliardów 502 milionów rubli.

☐ W m. El Pason (Meksyk) zderzył się omnibus, wiozący kilkudziesięciu skautów z autem ciężarowym. Skutkiem zderzenia dziesięciu skautów zginęło, trzydziestu zostało ciężko rannych.

☐ W Fort Knox (Kentucky) wybuchł pocisk artyleryjski, przenoszony przez grupę żołnierzy, z których sześciu zostało zabitych.

☐ W Tientsinie odbyła się manifestacja organizowana przez miejscowy komitet t. zw. ligi antybrytyjskiej. Na manifestacji domagano się wzmożenia propagandy antybrytyjskiej na wszystkich obszarach, zajętych przez Japonię w Chinach.

IDEA ŻOŁNIERSTWA

Święto Żołnierza, które dziś obchodzimy, zrodziło się z najgłębszych uczuć całego narodu do własnego wojska, powstało z woli społeczeństwa, które w tej dacie upatrzyło widoczny znak największego polskiego zwycięstwa. Nie „cud Wisły", ani „Święto czynu chłopskiego", jak to usiłują przekręcać partie polityczne dla swoich celów, ale właśnie święto żołnierskie. Pierwiastek cudu, jako wyraz Opatrzności Bożej, tkwi w bitwie warszawskiej o tyle, o ile można się go dopatrzyć w setkach innych bitew wygranych dla jednej strony a przegranych dla strony drugiej. Etykietka „czynu chłopskiego" jest równie naciągnięta, gdyż stosunkowy udział ludności wiejskiej w wojnie polsko-rosyjskiej był znacznie mniejszy, niż innych warstw narodu. Ci, którzy deklamują o „cudzie Wisły" albo o „święcie czynu chłopskiego" powinni raczej skupić się w rozważaniu dnia 15 sierpnia, jako święta poległych, zwłaszcza w województwach wschodnich Rzeczypospolitej, które są usiane pobojowiskami z wojny 1920 r.

Święto Żołnierza sprzęgliśmy z datą o przełomowym i dla Polski i dla Europy znaczeniu: z „osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata" — jak nasze sierpniowe zwycięstwo roku 1920-go określił Edgar Vincent d'Abernon, ambasador Wielkiej Brytanii w Berlinie, wysłany 25 lipca 1920 r. w misji nadzwyczajnej do Polski i do 25 sierpnia świadek epokowych wypadków, zaszłych na ziemiach polskich.

— „W roku 1920 — rozpoczyna d'Abernon swój w r. 1931 wydany w formie książkowej pamiętnik — stoczona i wygrana została bitwa równej doniosłości dla całego świata, a niemniej decydująca od Sedanu i Marny, przez swoje znaczenie dla kultury, wiedzy, religii i politycznego rozwoju ludzkości"... „Gdyby wojska sowieckie przełamały opór armii polskiej i zdobyły Warszawę, wówczas bolszewizm ogarnąłby Europę środkową, a być może przeniknąłby i cały kontynent"... „Rząd moskiewski, skupiając swe siły do walki z Polską, miał cele o wiele rozleglejsze i dalej idące, jak samo zdobycie Warszawy.. Jego ambicja rozciągała się na kraje, leżące na zachód od Wisły i sięgała daleko poza granice Polski".

Tak w oczach angielskiego obserwatora przedstawia się znaczenie sierpniowych dni, decyzji Józefa Piłsudskiego i wykonania jej przez polskiego żołnierza.

Upłynęły od tego epokowego czysu niemal dwa dziesięciolecia.

I znów mamy przed sobą przedpole niemniej gigantycznych zmagań. Znów oczy całego świata zwrócone są w stronę Polski. Znów rozgrywamy „decydującą bitwę w dziejach świata", bitwę o niemniejszym — jak w r. 1920 — „znaczeniu dla kultury, wiedzy, religii i politycznego rozwoju ludzkości".

Inny to dziś typ wojny, ale jednaki jej cel. Inny typ, bo określony mianem „wojny białej", „wojny nerwów" — ale cel jednaki. Cel, który wyraził 6-go sierpnia w Krakowie Marszałek Śmigły-Rydz, gdy stwierdził, że „nie żywimy w stosunku do nikogo agresywnych zamiarów", ale „przeciwstawimy się wszystkimi środkami bez reszty każdej próbie bezpośredniego lub pośredniego naruszenia interesów, praw i godności naszego państwa". Cel, który ma wszystkich przekonać, iż nie uznajemy i nigdy nie uznamy takiej definicji pokoju, która „dla jednych oznacza brać, a dla drugich dawać".

O zwycięstwo tej zasady zmagamy się dziś w obliczu całego świata. Dla ukoronowania zwycięstwa tej idei wzmacniamy i łączymy nasze siły. Polska jest dziś, jak była w przeszłości, za Chrobrego i Jagiełły, szermierzem nie tylko własnych praw i interesów, lecz powszechnych ideałów cywilizacji zachodniej, ogólnie wyznawanych zasad i prawd moralnych, zagrożonych przez germańską zachłanność i kulturalny nihilizm Trzeciej Rzeszy.

W sierpniu 1920 r. wygraliśmy osiemnastą decydującą bitwę w dziejach świata. Tradycja tego zwycięstwa obowiązuje nas zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie Państwa Polskiego.

Data 15 sierpnia będzie coraz to mniej okazją do gorszącej licytacji haseł partyjnych, a coraz to więcej symbolem idei żołnierstwa, w każdym narodzie zdrowej i płodnej, a w Polsce szczególnie potrzebnej. Bo „Rzeczpospolita nasza jest otworzysta", jak powiedział jeden z kanclerzy w XVII w., „i cóż postawimy dla obrony jej granic, jeśli nie piersi żołnierskie?".

Zdjęcia wakacyjne — powiększyć samemu
daje zadowolenie, umila czas i kosztuje mniej jedynie wówczas,
4568 jeśli rzutnik do tego celu zakupiono we firmie
Inż. A. SCHARF, Lwów, ul. Sykstuska 2

Sprzęganie Dniestru z Wisłą

Smutno patrzeć na piękną, silną rzekę, pustą od brzegu do brzegu. To Dniestr, arteria wodna, łącząca Polskę z Czarnym Morzem. Między wysokimi chmurami brzegów zamajaczy niekiedy w słonecznym reflektorze łątka kajaka, płynącego do Okopów św. Trójcy, czasem przepłynie tratwa i to wszystko. W nieuregulowanej rzece sterczą pnie po mostach, a gdzieś nawet płytkie kajaki straszy zatopiona pogłębiarka.

Na długości 827 km od Żwańca do morza rzeka zostawiona jest bez opieki. Jakaś komisja rumuńsko-sowiecka załatwia „incydenty bieżące". Rzeka dziczeje, żegluga na niej ustała.

A jednak historia Dniestru wskazuje na gospodarcze znaczenie tej rzeki. W średniowieczu galery genueńskie krążą po Dniestrze, zwożąc do Cetatea Alba, portu u ujścia tej rzeki, z Polski i Mołdawii zboże, bydło i drzewo. Geograf Edrisi wspomina w 1154 r. o jakichś miastach nad Dniestrem. Jagiełło wysyła rzeką zboże do Bizancjum, dla cesarza Emanuela Paleologa. Ujście Dniestru opanowane zostaje przez Turków, Cetatea Alba staje się Białogrodem, później Akermanem. Kazimierz Jagiellończyk, zawierając traktat handlowy z sułtanem Bajazetem, pamięta o tym, by zastrzec sobie wolną żeglugę do Czarnego Morza. Wysyłał przecież aż na Cypr zboże. Dniestr pojawia się także w traktatach, zawieranych z Turcją przez Zygmunta I, Zygmunta Augusta i Zygmunta III.

W roku 1668 wojewoda podolski A. M. Fredro nawołuje do sprzęgnięcia Dniestru z Sanem, na razie za pomocą kombinowanej komunikacji, którąby wykorzystała 7-miomilową odległość, dzieląca obie rzeki w górnym biegu.

Później jednak za Sasów sprawa Dniestru na długi czas ucicha.

Pojawia się za Stanisława Augusta. Wyraźnie merkantylistyczna polityka tego króla nie może pominąć rzeki, która niegdyś była wywozową arterią Rzplitej na Czarne Morze. W okresie budowy kanałów Królewskiego i Ogińskiego pojawia się również projekt połączenia Dniestru przez rzeczkę Wisznię z Sanem. Słynny ekonomista Ferdynand Nax proponował połączenie Dniestru za pośrednictwem rzeki Murawki i Słuczy z kanałem Ogińskiego. Żaden z tych projektów nie był realizowany. Wszakże mnożą się wypadki wykorzystywania Dniestru na większą skalę jako drogi handlowej, przy czym wieść o udanych wyprawach rozchodzi się żywo po całym kraju i budzi zrozumiałe zainteresowanie w czasie, gdy eksport zboża przez Gdańsk, po rozbiorze, wskutek fryderykowskich szykan kurczy się niemal do połowy.

Tak więc zdobył sobie pionierską sławę hr. Walerian Dzieduszycki, który w 1785 r. spławił do Akermanu 1.700 cetnarów pszenicy. Groźny „Stróż" — skała podwodna, czyhająca przy porohach jampolskich, okazał się łaskawym dla jego statków.

Przez wiek cały nikt o sprzęgnięciu Dniestru z Wisłą nie myśli. Żegluga na tej rzece, podzielonej między Austrię i Rosję, przechodzi pod koniec XIX wieku przez okres rozkwitu, osiągając do 200.000 ton rocznie. Przeważnie składa się na nią spław zboża, dostawianego głównie do Odessy, w mniejszej mierze do Akermanu. W żegludze tej Austria bierze czynny udział. Rządy rosyjski i austriacki dokonywują też na rzece szeregu prac regulacyjnych. Usunięty zostaje przez wysadzenie postrach Dniestru — skała podwodna „Stróż" pod Jampolem.

Okres rozkwitu rzeki kończy się po wybudowaniu linii kolejowych Podwołoczyska—Odessa i Nowosielica—Słobódka. Rzeka przestaje być samodzielną magistralą komunikacyjną i dzieli się na kilka odcinków, na których dowozi się towary do najbliższej stacji kolejowej.

Ciekawe, że właśnie wówczas, kiedy znaczenie Dniestru, jako drogi żeglownej zaczyna upadać, przystępuje Austria do realizacji wielkiego systemu kanałowego, któryby połączył Dniestr, Wisłę, Odrę i Dunaj. Czyni to pod silnym naciskiem ze strony społeczeństwa b. Galicji, któremu zresztą chodzi przede wszystkim o połączenie zachodniej Galicji i jej rozwijającego się przemysłu z centrum spożycia państwa austro-węgierskiego — Wiedniem. Ustawa kanałowa z 1901 r. stanowi, że w ciągu 20 lat przetnie Małopolskę sztuczna arteria wodna, umożliwiająca tani obieg wzdłuż kraju produktów masowych — z zachodu na wschód węgla, ze wschodu na zachód zboża, drzewa i produktów naftowych. Bierze się pod uwagę również i to, że taka arteria stanowiłaby wylot dla części rosyjskiej bessarabsko-podolskiego rejonu zbożowego, który zdradzał wyraźne napięcie w kierunku Gdańska i Królewca.

Sypią się projekty. Od kanału Dunaj—Odra miałaby się owa droga wodna odgałęziać w Boguminie, przechodzić przez Kraków, skąd po przekątnej między Wisłą a Sanem do Sanu, by na stepnie połączyć te miejsca na Sanie i Dniestrze, od których rzeki stają się naprawdę żeglowne. Między Sanem a Dniestrem miałaby się odgałęziać na Lwów i przeciągnięta do granicy rosyjskiej — do Brodów, czekałaby tam na połączenie z in spe systemem kanałowym rosyjskim. Jednocześnie miano uregulować Dniestr, aby go od Rozwadowa udostępnić dla statków o nośności 200—300 ton, zaś od Halicza nawet do 400 ton w nadziei, że strona rosyjska zdobędzie się na to samo w odniesieniu do blisko 700 km dalszego biegu rzeki, na którym szły dotychczas tylko promy 100-tonowe. Kanał San—Dniestr miał kosztować 37 miln. koron, odgałęzienie na Lwów 70 miln. koron, regulacja Dniestru 24 miln. koron. Rozmach ten pozostał do wybuchu wojny na papierze. Zrobiono cośkolwiek tylko w zakresie regulacji Dniestru.

Polska Niepodległa dziedziczy problem sprzężenia Wisły z Dniestrem. Odsuwa go jednak do dalszej przyszłości, wobec bardziej pilnych potrzeb w zakresie rozbudowy dróg wodnych — potrzeby stworzenia osi Północ—Południe, Bałtyk—Zagłębie i osi Wschód—Zachód, Poznańskie—Kresy Wschodnie. Beznadziejna polityczna sytuacja Dniestru sprawia, że myśli się obecnie tylko o częściowym jego wykorzystaniu, przy czym dalsza trasa drogi wodnej biegłaby poza granicami Polski rumuńskim Prutem do Dunaju. Po wybudowaniu kanału między Michałówką a Rozwadowem San—Dniestr (długości 111 km), między Zaleszczykami a Czerniowcami (44 km) i po skanalizowaniu Sanu, Dniestru i Prutu na długości 1894 km. Stronę polską kosztowałaby ona około 400 milionów zł., stronę rumuńską około 270 milionów zł. Jest to wydatek, dorównywujący wysiłkowi finansowemu Państwa, skierowanemu w stronę morza Bałtyckiego.

Stworzenie tej drogi będzie miało poza znaczeniem dla gospodarki wewnętrznej duże znaczenie dla naszej ekspansji na rynki bałkańskie i bliskiego wschodu, na których próbujemy np. sadowić nasz węgiel. Nie zapominajmy, że w ciągu najbliższych kilkunastu lat Niemcy otworzą prawdopodobnie wielkie trasy wodne: Ren—Men—Dunaj (3353 km), Łaba—Dunaj (2859 km), wiodące wytwory ich przemysłu i górnictwa najtańszą drogą na Bałkany.

W. Ad.

Ciężki stan Korfantego

Warszawa, 15. 8. (Tel. wł.—l. r) Noc z 13 na 14 bm. spędził Wojciech Korfanty niespokojnie. Stan chorego jest bardzo ciężki. Celem ulżenia silnym cierpieniom, lekarze stosują częste zastrzyki. W najbliższym otoczeniu uważa się stan chorego za bardzo niepokojący.

JUŻ NADESZŁY
Maszynki do lodów — Piękne flakony na kwiaty — Słoje do konserw. szparagów w najtańszym składzie porcelany, szkła, naczynia kuchennego
W. KAZIMIERZ LEWICKI
Lwów, PLAC MARIACKI 10. — Tel. 229-15

...Z tych ciężkich chwil jakie nas czekają, musimy wyjść jak żołnierz legionowy z niesplamionym sztandarem, z niezszarganą duszą...

Przemówienie wojewody dra Biłyka na Apelu Legionowym

Na uroczystym apelu ku czci poległych legionistów, w sobotę wieczorem, w ramach lwowskich uroczystości w 25-lecie Czynu Legionowego, na boisku Sokoła-Macierzy, wojewoda dr. Alfred Biłyk, wygłosił obszerne przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Zwracam się do Was Koledzy i Przyjaciele z lat młodości. Zwracam się do Was Obywatele, którzyście starszymi byli podówczas od nas.

Przypomnijcie sobie, odświeżcie w pamięci własnej te chwile.

Zdacie sobie moim zdaniem sprawę wraz ze mną, że tylko w tym szczupłym gronie, najbardziej zaprzedanych już wówczas Wodzowi chłopców, sprawa drogi do wolności Polski, wybór środków do zdobycia, do odzyskania Niepodległości, tylko pośród nich był jasny, tylko oni wiedzieli, gdyż wierzyli ślepo Wodzowi, gdyż, jak powiedziałem, zaprzedali mu się ciałem i duszą, na każdą dolę.

Jeżeli niezależny, obiektywny obserwator potrafi się wczuć w tę dziwną beztroskę, cechującą młode szeregi Piłsudskiego, jeżeli potrafi zanalizować te nastroje ludzi młodych, którzy szli przeciwko prądowi, nie po zaszczyty i po sławę, ale po rany i po śmierć — i będzie szukał odpowiedzi na pytanie, czemu to przypisać należy, jaka moc nadludzka opanowała tych ludzi, gdzie czerpali siłę, gdzie znachodził źródło mocy do wytrwania w najcięższych chwilach — odpowiedź znajdzie tylko jedną:

gdyż całe swe życie, gdyż wszystkie swe uczynki i myśli podporządkowali, co z całą dumą żołnierską w tej chwili stwierdzam, woli jednego człowieka. I niechaj żaden pięknoduch nie szuka w tym przypadkowości.

Niechaj nikt nie stara się poniżyć wartości świadomego czynu, niechaj nikt nie poniża wielkości śmierci tych ludzi, którzy zginęli tylko dlatego, że całą wiarę, całą moc woli swojej czerpali u tego jednego człowieka.

My legioniści nie zamieniliśmy idei z idealami.

Dla nas Piłsudski nie umarł, dla nas Piłsudski jako wola polskiej wielkości, jako teza polegania tylko na własnych siłach, żyje zawsze i żyć będzie. Jd latego jeżeli komuś niezrozumiałymi wydają si etakie czy inne zjawiska wewnętrznego życia Polski w dobie dzisiejszej, jeżeli ktoś chciałby doszukiwać się źródła siły i mocy rządu dzisiejszego, to niechaj zawsze szuka go tylko u Piłsudskiego, niechaj go szuka zawsze w tej wierze, ja się nie wzham nazwać ją ślepą.

Obywatele! Ja nie chcę nikomu odmawiać dobrej woli. Ja nie chcę nikomu z Polaków odmawiać uczucia miłości Ojczyzny — ale ja nie pozwolę, — jako człowiek, jako legionista, jako wojewoda,

ja nie pozwolę nikomu na żaden monopol miłości Ojczyzny.

Ja o tym mówię tu we Lwowie nie po raz pierwszy. Niechaj to nie będzie poczytane za poczucie jakiejś wielkości osobistej i osobistych możliwości. Z tego zakresu zdaję sobie sprawę dokładnie. Jeżeli użyłem zwrotu „nie pozwolę" to w tym znaczeniu, że wszystkie moje kroki, że wszystkie moje poczynania i cała moja praca i życie jako człowieka postawionego na posterunku, znowu z woli tego, kogo ja słuchać chcę i będę, że jak długo te obowiązki pełnić będę, to tak długo jasno przed sobą będę miał to, co jako młody chłopak, miałem lat temu 25.

Piłsudski powiedział, i mówił przez całe życie czynami swoimi, że nie od koniunkury, że nie od układu sił, że nie od interesów obcych, lecz **od naszej tylko woli będzie zależała nasza wolność.**

Słowa jego święte się spełniły. Ku najwyższemu żalowi tych, którzy 25 lat temu chcieli i zdecydowali się oddać życie za Polskę, i ku największej krzywdzie tych, których spotkało to szczęście, że życie swe Polsce oddali, znajdują się pomniejszyciele wielkości Czynu Piłsudskiego z 1914 roku. Coraz jest ich mniej — i chwała Bogu.

Obywatele! Nie chcę twierdzić, że gdyby nie było Czynu Legionowego, pozostałoby głucho o Polsce w świecie, ale, Obywatele, niechaj to nie będzie poczytane za samochwalstwo polskie. **myśmy znali, myśmy widzieli państwa, które powstały nie z przelanej krwi własnych synów, ale które powstały z koniunktury, i myśmy widzieli i widzimy i bolejemy głęboko nad tragicznym losem narodu, który miał już państwo własne i niepodległe, a jakżesz szybko, w ciągu mgnienia roku niemal ledwie je stracił.**

Niechaj nas Bóg nie karze za poczucie korzystniejszej sytuacji, w jakiej się w tej chwili znajdujemy, ale ta sytuacja będzie mocna, będzie silna tak długo tylko, jak długo Polacy zechcą za Polskę umierać, tak jak chcieli nasi koledzy i przyjaciele umierać za Nią wtedy, kiedy Jej obraz dopiero w sercu piastowali i kiedy w całej Polsce były wątpliwości, czy słuszną jest rzeczą, że ci chłopcy mają ginąć.

Jakże zmienne analogje! Popatrzmy! Pomyślny! Znowu dysproporcja sił, wydawałoby się, jakżesz wielka! A mimo to? Pomyślcie, czy myśmy się zwracali do kogokolwiek bądź o pomoc, czy gwarancje?

Ktokolwiekbądź w Europie zdradza zainteresowanie tym, co się dzieje dokoła nas jako Narodu i Państwa, to **zawdzięczamy to sile własnej polskiego Narodu, zawdzięczamy sile i mocy przede wszystkim pracy ciężkiej naszego wojska,** które przecież w umyśle, pracy i życiu Piłsudskiego było pierwszym elementem życia państwowego Polski odrodzonej.

Obywatele! Jeżeli z tych wielkich i ciężkich zapewne chwil, które nas czekają, jeżeli oszczędzone nam nie zostaną — chcemy wyjść tak, jak wyszedł żołnierz legionowy, z niesplamionym sztandarem, z nie zszarganą ideą, wytworzyć musimy sami w sobie, polski Narodzie, poczucie siły nie na przechwałkach polegające, nie na lekceważeniu przeciwnika się zasadzające, bo **jeżeli będziemy mieli w najbliższym czasie przeciwnika, to będzie my mieli przeciwnika godnego walki.**

Tę siłę musimy czerpać z poczucia że tylko walka, tylko gotowość oddania wszystkiego, tylko gotowość oddania życia swojego i dzieci swoich za wolność Polski, tę wolność Jej zagwarantuję. To tę wolę walki bezkompromisowej, walki do ostatniego tchu, o tę wolę wołamy do Narodu polskiego my, legioniści. My będziemy tam, my będziemy w walce, będziemy tam razem z synami naszymi, dlatego, że wierzymy, że tylko jasne zdanie sobie sprawy z tego, iż żyć będzie Polska, jeżeli będą ginąć Jej synowie, zapewni Polsce wielkość, zapewni Polsce życie!

Komisarz Ligi Nar. w Gdańsku

na audiencji u Hitlera

PARYŻ, 14. 8. (PAT) Agencja Havasa donosi z Gdańska: W. Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Burckhardt opuścił w sobotę wieczorem W. Miasto udając się do Niemiec, gdzie miałby być przyjęty przez kanclerza Hitlera.

Wola pokoju i zatrzymania katastrofy jest niezmienna we Francji

Lille, 14. 8. (PAT) Na bankiecie polsko-francuskim z okazji Dni przyjaźni polsko-francuskiej, jakie odbyły się w Lille w ramach wystawy postępu społecznego, wygłosił przemówienie sen. Mahieu, przewodniczący senatu, który oświadczył:

„Będę wyrazicielem poglądu mych rodaków, jeżeli oświadczę, że jesteśmy zdecydowani oprzeć się napaści w jakiejkolwiek nastąpiłaby ona formie — jawnej lub ukrytej, bezpośredniej lub pośredniej. W niedawnej mowie, która spotkała się z jednogłośnym uznaniem w Anglii i Francji, polski minister spraw zagranicznych p. Beck wyraźnie wskazał na to, co jest możliwe do przyjęcia, a co nie jest. Nie można powiedzieć, by położenie międzynarodowe poprawiło się od czasu wygłoszenia tej szczerej mowy. Można jednak stwierdzić, że ożywiającą Polskę, W. Brytanię i Francję wola pokoju i zatrzymania katastrofy jest niezmienna. Wola ta jednak nie skłoni nas do tchórzliwych ustępstw lub abdykacji, których jedynym skutkiem byłoby tylko spotęgowanie w krótkim czasie żądań naszych przeciwników."

Polityka izolacyjna

w opinii Kanady jest anachronizmem

Montreal, 14. 8. (PAT) Dowódca lotnictwa kanadyjskiego W.A. Bishop, przemawiając w Vancouver, oświadczył, że lotnictwo kanadyjskie stoi tak wysoko, że za jakiś czas nie będzie potrzebowało obawiać się żadnego ataku. Podkreślił jednak konieczność dalszych przygotowań, zaznaczając, że Kanada nie może uniknąć w żaden sposób udziału w przyszłej wojnie. Kanada, zdaniem jego, walczyć będzie w swej własnej obronie. Polityka izolacyjna jest anachronizmem. Kanada musi się liczyć z tym, że państwa, które uzbroiły się, atakując Stany czy Anglię, muszą uderzyć na Kanadę, która będzie wówczas bronić swej własnej wolności.

Biją Niemców

na ulicach Bratysławy

Bratysława, 14. 8. (PAT) Od kilku dni na ulicach Bratysławy zdarzają się wypadki napadania i dotkliwego bicia Niemców. W żadnym wypadku sprawcy nie byli wykryci.

Oficjalna prasa słowacka, która dotąd sprawę powyższych napadów całkowicie przemilczała, wysuwa przypuszczenie, że napadów dopuszczali się Żydzi.

Słabość linii Zygfryda

i... legenda o Nibelungach

Strasburg, 14. 8. (PAT) „Der Elsaesser" omawiając artykuł „Voelkischer Beobachter" na temat porównania sił obronnych linii Zygfryda i Maginota podkreśla nieodkładności, spowodowane zbyt szybką budową oraz nader niskie położenie linij Zygfryda, co ma doniosłe znaczenie strategiczne.

Nawiązując dalej do legendy o Nibelungach, „Elsaesser" przypomina, że Zygfryd znany z szybkości swego działania, miał w pancerzu słaby punkt, przez który też zginął.

Obronne zarządzenia

w Rumunii

Bukareszt, 14. 8. (PAT) Po powrocie króla Karola II do Bukaresztu odbyło się pod jego przewodnictwem w sobotę posiedzenie rady ministrów w zamku Cotroceni. Premier Calinescu omówił zarządzenia, podjęte przez rząd rumuński w celu stawienia czoła wszelkim ewentualnościom.

Narodowy rejestr

ludności angielskiej

Londyn, 14. 8. (PAT.) „Sunday Express" donosi, że lokalne władze administracyjne otrzymały instrukcje, aby poczyniły wszystkie przygotowania niezbędne do sporządzenia t. zw. rejestru narodowego ludności. — Jak wiadomo, rejestr ten stanowi zarządzenie przygotowawcze do ewentualnego wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

Ciano u Mussoliniego

Rzym, 14. 8. (PAT) Min. Ciano, który o godz. 18 powrócił z Salzburga, bezpośrednio z lotniska udał się do Mussoliniego celem złożenia szefowi rządu sprawozdania z przebiegu swych rozmów z min. von Ribbentropem i kanclerzem Hitlerem.

Polak wicekonsulem amerykańskim w Londynie

Waszyngton, 14. 8. (PAT) Kazimierz Zawadzki, rodem z Buffalo, od 14 lat pracujący w departamencie stanu, mianowany został wicekonsulem w Londynie.

Polska pokonała Chiny 4:1

W niedzielę zakończył się w Warszawie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska—Chiny. Zwyciężyła Polska w stosunku 4:1.

Ostatniego dnia Polska za zgodą Chińczyków wystawiła rezerwowych zawodników i tylko temu zawdzięczają Chińczycy zdobycie jednego jedynego punktu. Zdobywcą tego punktu był Choy, który zwyciężył Spychałę 8:6 6:2 6:4. Baworowski w drugim spotkaniu odniósł zwycięstwo nad Kho Sin Kie 5:7 6:3 6:0 6:1.

Miłą niespodziankę sprawił Baworowski, który dowiódł jeszcze raz, że gra znacznie lepiej w meczach, w których nie ciąży na nim odpowiedzialność za wynik. W spotkaniu z pierwszą rakietą chińską Baworowski miał słabe momenty jedynie tylko w pierwszym secie. Polak prowadził w tym secie nawet 5:3, przegrał jednak 5:7. W drugim secie Polak przyspiesza grę, przeważa coraz wyraźniej i coraz częściej mija Chińczyka przy siatce. Kho Sin Kie początkowo wygrywa dwa gemy i prowadzi 2:0, ale Baworowski wyrównał, a następnie poprawił na 3:2. Chińczyk z największym wysiłkiem wyrównał, ale przegrywa 3 następne gemy i seta. W trzecim secie zwycięża Polak bez straty gema. Chińczyk bronił się do stanu 4:0, poczym zrezygnował z walki. Czwarty set wykazał dalszą wyższość Polaka. Chińczyk bronił się do stanu 1:1, następnie Baworowski zwiększył tempo i wygrał łatwo 5 kolejnych gemów, seta i mecz.

W drugim spotkaniu Chińczyk Choy wywalczył jedyne zwycięstwo dla swoich barw, bijąc Spychałę. Polak miał jeden ze swych słabych dni, grał nieregularnie, popełniając liczne błędy. Chińczyk wykazał w tym spotkaniu większą szybkość i większe opanowanie. W pierwszym secie walka była bardzo zacięta i Polak prowadzi nawet 5:4, ale Chińczyk wyrównał i następnie rozstrzygnął seta na swoją korzyść. Należy zaznaczyć, że Spychała obronił 5 setboli i w następnych dwóch setach Chińczyk wyraźnie już góruje nad Spychałą. Polak ogranicza się jedynie do obrony.

Tourne polskich tenisistów po Ameryce Południowej

W październiku br. udają się na tournee po Ameryce Południowej dwaj czołowi tenisiści polscy Tłoczyński i Baworowski. Polski Związek Lawn-Tennisowy udzielił już swego zezwolenia na wyjazd, a przed kilku dniami nadeszła do Warszawy wiadomość od organizatora tournee, znanego angielskiego tenisisty Hughesa z Londynu, że pertraktacje zostały definitywnie sfinalizowane i załatwione. Pobyt Polaków w Ameryce Południowej potrwa około 2 miesięcy. Nasi zawodnicy prawdopodobnie rozegrają spotkania w Brazylii, Argentynie, Urugwaju i Chile.

Podobne tournee po Ameryce Południowej odbywają się rok rocznie. Zapraszani są na nie wyłącznie czołowi tenisiści europejscy. W roku ubiegłym zaproszony był do Ameryki Południowej Jugosłowianin Pun cec.

Sukces Pogoni w Bratislavie

Bratysława, 14. 8. W niedzielę Pogoń rozegrała drugi mecz w stolicy Słowacji. Przeciwnikiem polskiej drużyny była drużyna Bratislavy. Zwyciężyła Pogoń 3:2 (2:2), rehabilitując się za sobotnią porażkę z reprezentacją Słowacji.

Pogoń grała w niedzielę znacznie lepiej, mając zwlaszcza do przerwy znaczną przewagę. Po przerwie Słowacy zagrażają często bramce Pogoni, ale drużynie polskiej udaje się mimo to zdobyć decydujący o zwycięstwie punkt.

Z Bratysławy Pogoń udaje się do Krakowa, gdzie w dniu 15 sierpnia rozegra mecz o mistrzostwo Ligi z Cracovią.

ZUBOWICZ I MIROSÓWNA MISTRZAMI POLSKI W PŁYWANIU DŁUGODYSTANSOWYM.

Gdynia, 14. 8. W niedzielę odbyły się w Juracie długodystansowe mistrzostwa pływackie Polski przy udziale 12 zawodników i jednej zawodniczki.

Mistrzostwo zdobył Zubowicz w czasie 1:31:22.6, bijąc rekord polski, który wynosił 1:35:21. Należał do Jędrysika. Jako drugi przybył Feuereisen (Hakoach, Bielsko), który morderczym finiszem pobił na mecie Cypla, uzyskując czas 1:31:30.5, 3) Cypel — 1 godz. 31 min. 54 sek.

WKS ŚMIGŁY WIOŚLARSKIM MISTRZEM POLSKI

Poznań, 14. 8. W ogólnej punktacji regat o mistrzostwo Polski pierwsze miejsce zajął Wojskowy Klub Sportowy Śmigły z Wilna, zdobywając 120 pk., 2) AZS Kraków 61 pkt., 3) WIW 52 pkt., 4) AZS Poznań 50 pkt., 5) TKS Bydgoszcz 44 pkt.

O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI W LEKKIEJ ATLETYCE

We wtorek rozpoczynają się w całej Polsce drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. W dniu tym o godz. 8.30 rozegrany zostanie na boisku Czarnych mecz eliminacyjny między Pogonią i jedną z lwowskich drużyn, prawdopodobnie AZS lub Sokołem. Przeciwnik Pogoni zostanie ustalony w poniedziałek wieczorem. Zbiórka zawodników Pogoni o godz. 8.30 na boisku Czarnych.

CZARNI—ŚWITEŹ 3:2

W towarzyskim meczu piłkarskim Czarni pokonali Świteź 3:2 (3:1). Bramki dla Czarnych zdobyli: Mazur, Urbański i Kozak, dla Świtezi — Dmytrów i Domaradzki.

Pierwsze finałowe rozgrywki o wejście do Ligi

Śląsk zwycięża WKS Śmigły, a Legia remisuje z Junakiem

Katowice, 14. 8. W niedzielę rozpoczęły się finałowe rozgrywki o wejście do Ligi.

W Świętochłowicach wobec 5 tys. widzów Śląsk pokonał WKS Śmigły 2:1 (1:0). W pierwszej połowie lekką przewagę mieli Wilnianie, ale ich ataki rozbijają się o doskonałego bramkarza Śląska. Jedyną bramkę w tym okresie zdobywa Cebula z podania Goda. Po przerwie obraz gry się zmienił. Mimo to Ślązacy uzyskują przez Kulawika drugą bramkę, a dopiero przed końcem meczu goście zdobyli honorowy punkt przez Tomasa. Naogół drużyna wileńska barrdziej podobała się od swego przeciwnika.

Poznań, 14. 8. W Poznaniu Legia osiągnęła z Junakiem wynik remisowy 1:1 (0:1). Legia miała przewagę, ale nie umiała przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę. Widzów zebrało się ok. 5 tys.

W tabeli rozgrywek finałowych prowadzi Śląsk, który zdobył 2 pkt. przed Junakiem i Legią — po jednym punkcie, oraz Śmigłym, który na razie ma 0 punktów.

W Moskwie dwa razy dziennie obradują misje wojskowe

Moskwa, 14. 8. (PAT) Wczorajsze rozmowy francuskiej i brytyjskiej misji wojskowej z przedstawicielami armii sowieckiej trwały 3 godziny.

W godzinach popołudniowych członkowie misji francuskiej i brytyjskiej zebrali się w ambasadzie angielskiej celem odbycia wspólnego posiedzenia.

W porozumieniu z delegatami sowieckimi ustalono, że zebrania wszystkich trzech delegacyj odbywać się będą dwa razy dziennie.

Zbrodnicze rozkręcenie szyn spowodowało wielką katastrofę kolejową

Nowy Jork, 14. 8. (PAT) Według nowych informacyj, nadchodzących z miejscowości Renos w stanie Rewada, katastrofa expressu transoceanicznego spowodowana została zbrodniczym rozkręceniem szyn na jednym z mostów kolejowych. Express, mijający most z pełną szybkością, spadł z wysokości kilkunastu metrów do rzeki. Dotychczas ustalono, że w katastrofie zginęło 19 osób, zaś liczba rannych przekracza 65.

W niedzielę po południu z nieustalonej dotąd przyczyny wykoleiły się dwa wagony metra nowojorskiego. Około 20 osób odniosło cięższe i lżejsze rany.

Zbrojenia Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 14. 8. (PAT) Prasa zaznacza, że od czasów wojny światowej nie wydawały Stany Zjednoczone tak ogromnych sum na zbrojenia jak obecnie.

W bieżącym tygodniu departament wojny zamówił 2.000 samolotów za sumę 160 milionów dolarów.

W najbliższych tygodniach spodziewane jest zamówienie na armaty, czołgi i inną broń za sumę 140 milionów dolarów.

Nowy ambasador Włoch w Hiszpanii

Rzym, 14. 8. (PAT.) Dotychczasowy ambasador włoski w Hiszpanii hr. Viola di Campalto został odwołany. Następcą jego ma być gen. Bambara, dotychczasowy szef włoskiej misji wojskowej w Hiszpanii.

W. Komisarz Palestyny wyjechał do Londynu

Jerozolima, 14. 8. (PAT.) Wysoki Komisarz Palestyny sir Harold Macmichael opuścił Jerozolimę, udając się samolotem do Port Saidu, skąd następnie wyjedzie do Londynu na 2 miesiące.

Przesiedlanie Niemców

Rzym, 14. 8. (PAT) Na pokrycie kosztów związanych z przesiedleniem Niemców z górnej Adygi do Rzeszy niemieckiej wyasygnowano ze skarbu państwa 50 tys. lirów.

Katastrofa lotnicza

Sztokholm, 14. 8. (PAT) Na lotnisku Haegernaes pod Sztokholmem wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy spadł na ziemię, rozbijając się doszczętnie. Trzech członków załogi poniosło śmierć na miejscu.

Zaginieni lotnicy

Londyn, 14. 8. (PAT) Poszukiwania lotników amerykańskich Loesa i Deckersa, którzy w piątek wystartowali z Nowej Szkocji w kierunku Anglii, nie dały dotąd żadnego rezultatu. Lotnicy posiadali zapas benzyny, wystarczający jedynie na 25 godzin lotu.

Wstrząsające samobójstwo matki z 2 dzieci

Chicago, 14. 8. (PAT) Niejaka Langerowa, żona bogatego żydowskiego przemysłowca z Czech, popełniła tu samobójstwo wraz z dwojgiem małych dzieci, skacząc z okna 13 piętra hotelu „Congress". Władze sądowe wydały dokument, stwierdzający śmierć, w którym zaznaczono, że Langerowa popełniła samobójstwo pod wpływem depresji, spowodowanej prześladowaniem jej rodziny przez niemieckich narodowych socjalistów.

Mąż Langerowej zmuszony został sprzedać swą fabrykę, ocenioną na milion dolarów, za 7.000 dol., z którymi przybył do Stanów Zjednoczonych. Pogrzeb nieszczęśliwej kobiety i jej dzieci stał się wielką demonstracją antyniemiecką Czechów.

Krwawe wesele

(a) W dniu wczorajszym około godziny 6-tej wieczorem na zabawie weselnej, odbywającej się na Pasiekach Łyczakowskich, jeden z obecnych, nieustalonego na razie nazwiska uczestników w stanie pijanym zadał nożem Romanowi Pawlukowi, liczącemu lat 17, ranę kłutą w okolicę serca. Pawluk na miejscu wyzionął ducha. Zwłoki pozostawiono do przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Policja wdrożyła dochodzenia celem ustalenia osoby sprawcy.

* * *

(a) W godzinie popołudniowej przywieziono do ambulatorium Pogotowia Ratunkowego 25-letniego Wasyla Kwaśniewskiego, którego napadła na ulicy Katarzyna Sąsiada i oblała go kwasem solnym. Kwaśniewski doznał ciężkiego poparzenia twarzy i klatki piersiowej. Przewieziony został do szpitala powszechnego. Powodem zajścia były jakieś bliżej na razie nieznane porachunki osobiste.

Premiowanie nieróbstwa

Rosnące z dniem każdym zapotrzebowanie na inżynierów w wojsku, przemyśle, komunikacji sprawia, że społeczeństwo polskie z coraz większą uwagą kieruje swój wzrok ku Politechnikom i coraż żywiej interesuje się przebiegiem studiów przyszłych inżynierów, pragnąc ich w jak największej liczbie i w jak najbliższym czasie ujrzeć przy warsztatach pracy.

Wykształcenie inżyniera jest sprawą bardzo kosztowną. Pensje personelu nauczającego, dotacje dla zakładów, wydatki lokalne itp. (bez wydatków na administrację) wyniosły w jednej tylko Politechnice Warszawskiej w r. 1936/37 — 3.814 tys. zł.

Ponieważ utrzymanie jednego studenta pochłania conajmniej 1.200 zł rocznie, państwo i społeczeństwo wyłożyło w r. 1936/37 na 7.133 studentów obu Politechnik ok. 9 milionów zł. Dla przykładu podajemy, że w formie stypendiów, pożyczek i zasiłków, młodzież Politechniki Warszawskiej otrzymała w r. 1936/37 — 391 tys. zł, młodzież Politechniki Lwowskiej — 167 tys. zł. Jeśli do tego dodamy część, przypadającą na studentów-techników z sum zarządzanych przez Tow. Przyj. Młodz. Akad., (które na pomoc lekarską, wych. fizycz. itp. wydało w roku 1936/37 — 1.538 tys. zł), oraz wszelkiego rodzaju fundacje (np. Domy Akademickie) — otrzymamy łączną kwotę wydatków państwa i społeczeństwa na obie Politechniki, przekraczającą znacznie sumę 20 milionów zł rocznie. Za tę cenę uzyskało państwo w roku 1936/37 — 602 nowych inżynierów.

Zdawać by się mogło, że młodzież akademicka, poczuwając się do odpowiedzialności za użytkowane przez siebie pieniądze, których w Polsce za wiele nie mamy, dostosuje swe wysiłki do wymagań przeżywanego okresu dziejowego. Tym bardziej, że otwierają się przed nią coraz większe możliwości pracy, oraz coraz lepsze warunki zarobkowania.

Niestety! Rzut oka na „Statystykę Szkolnictwa", wydawaną corocznie przez Główny Urząd Statystyczny. doprowadza nas do innych wniosków. I tak np. w r. akademickim 1937/38 na komunikacji i miernictwie w obu Politechnikach na I-ym kursie studiowało bez opóźnienia — 70 proc., na II-gim kursie tylko 30 proc., na III-cim kursie — 10 proc., na IV-tym ledwie 4 proc., słuchaczy. Wśród studentów omawianego dla przykładu wydziału z opóźnieniem, przekraczającym 5 lat studiowało w tym roku na II-gim kursie — 14 proc., na III-cim kursie — 20 proc., na IV-ym kursie — 32 proc. słuchaczy!

Nic więc dziwnego, że przy takim tempie studiów, czas potrzebny do uzyskania dyplomu przedłuża się niepomiernie z wielkimi stratami dla państwa, społeczeństwa i samej młodzieży.

O ile np. w r. 1931/32 wśród uzyskujących dyplom w Politechnice Lwowskiej i Warszawskiej było 24 proc. takich, którzy uzyskali tyt. inżyniera we właściwym czasie, t. j. do 6 lat nauki (bo w programowym czasie 4 lata kończą prawie wyłącznie jedynie wojskowi, odkomenderowani na studia), to w r. 1935/36 odsetek ten wyniósł 27 proc., a w r. 1936/37 — spadł do 17 proc. Natomiast liczba tych, którzy uzyskali dyplomy po 9-ciu i więcej latach studiów (a więc w czasie dwukrotnie, a nawet trzykrotnie dłuższym niż przewiduje program) wynosiła w r. 1931/32 — 44 proc., w r. 1935/36 — 38 proc., a w r. 1936/37 aż 45 proc. ogólnej liczby młodych inżynierów. Tego stanu rzeczy nie można uznać za normalny. Przy takiej gospodarce materiałem ludzkim, gdy połowa przyszłych inżynierów przebywa w Politechnice przeciętnie dwa razy dłużej niż potrzeba, 50 proc. wydawanych na utrzymanie Politechniki sum, a więc ok. 10 milionów zł, stało się sumą nieprodukcyjnie i nieracjonalnie wydatkowaną.

Polska posiada w r. ob. samej tylko młodzieży w wieku 19—22 lata aż 1.950 osób. Wydatkowanie wielu milionów złotych w formie jednostronnych, nieodwzajemnianych w sposób właściwy, świadczeń na rzecz młodzieży akademickiej, która stanowi znikomy odsetek ogółu młodzieży, dzieje się z niewątpliwą krzywdą reszty, a w tym wypadku jest po prostu premiowaniem nieróbstwa i złej organizacji pracy.

Nie wdając się w szczegółowe rozważania sposobów usprawnienia studiów technicznych, zaznaczyć musimy, że czas nagli. W roku bieżącym absolwenci liceów nowego ustroju przed dopuszczeniem do studiów wyższych odbywają służbę wojskową. Na Politechnikach we wrześniu na I rok studiów zjawią się tylko niezdolni do służby wojskowej i kobiety. Jeśli w tym roku nie zapadną decyzje, w wyniku których młodzież nie zacznie inaczej odnosić się do studiów wyższych i nie będzie miała zapewnionych, normalnych warunków nauki, gwarantujących wysoką wydajność pracy — należało by się zastanowić nad bardziej pożytecznym przeznaczeniem pieniędzy, które państwo i społeczeństwo wydają pod pretekstem wyższych studiów technicznych na inne sprawy, mające mało wspólnego, jak świadczą wyniki, z przygotowaniem nowych inżynierów.

(„Zaczyn")

Udział Polski w międzynar. kongresach naukowych i społecznych

Okres wakacyjny skupia zwykle znaczną liczbę zjazdów i kongresów międzynarodowych. Udział Polski w tych zjazdach przedstawia się bardzo pokaźnie. M. in. w miesiącu lipcu rb. w konferencji w sprawie opieki nad ułomnymi dziećmi w Londynie wzięła udział p. H. Millerówna. Na kongres Unii Tramwajów i Kolejek Dojazdowych wyjechała kilkuosobowa delegacja, na czele której stanął p. Tadeusz Baniewicz. W skład delegacji wchodzili pp. dyr. Paweł Nestrypke, dyr. Wiktor Maćkowiak, nacz. Kubalski, oraz nacz. Adolf Vertin. Na Międzynarodowym Kongresie Pedagogii Dzieci Upośledzonych reprezentowała polski świat pedagogiczny p. Maria Grzegorzewska. W końcu lipca odbył się w Cleveland (St. Zjednoczone) Międzynarodowy Kongres Hodowli Drobiu, na który wyjechała z Polski p. Maria Gutowska, profesor S. G. G. W. W Międzynarodowym Kongresie Przeciwalkoholowym w Helsinkach wziął udział J. Szymański.

W miesiącu sierpniu szczególnie liczny zespół polskich uczonych wyjeżdża na Międzynarodowy Kongres Hodowli Zwierząt. W skład delegacji wchodzą dr Roman Prawocheński, profesor U. J., jako przewodniczący, dalej profesor Jan Rostafiński, Piotr Szumowski i Kazimierz Wodzicki z S. G. G. W., prof. Edmund Lekes z Wilna, prof. Tadeusz Vetulani z Poznania, prof. Stefan Schmidt z U. J., inż. Janusz Królikowski z S. G. G. W., inż. Józef Chramiec, dyrektor Instytutu Doświadczalnego Zootechnicznego, oraz dwaj wiceprezesi Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, inż. Antoni Maliszewski i Włodzimierz Szczekin-Krotow. Na Międzynarodowy Kongres Limnologii udaje się delegacja przy udziale prof. Franciszka Staffa z S. G. G. W. doc. U. J. Karola Starmacha i dra Włodzimierza Kulmatyckiego. Na Międzynarodowym Kongresie Związków Pedagogicznych w Rio de Janeiro delegatem oficjalnym Polski jest poseł R. P. dr Tadeusz Skowroński.

W Sztokholmie rozpoczął obrady kongres kobiet z wyższym wykształceniem, w którym bierze udział delegacja polska pod przewodnictwem lektorki p. Stanisławy Adamowicz. W prasie szwedzkiej ukazały się wywiady z przewodniczącą delegacji polskiej, w których zobrazowała ona stan równouprawnienia i działalność zawodową kobiet w Polsce, wykładając zaś w Państwowej Szkole Higieny, skreśliła zakres działalności tej instytucji oraz stan higieny społecznej w Polsce.

W Sztokholmie odbył się również Międzynarodowy Kongres tańca ludowego. Na końcowym posiedzeniu podziękowanie organizatorom i gospodarzom kongresu w imieniu delegacji polskiej złożyła redaktorka H. Buczyńska.

Kaszubi domagają się wysiedlenia Niemców z pogranicza

Ludność kaszubska Matarnii, zgromadzona w liczbie 300 osób na pograniczu prastarego polskiego Gdańska, domaga się od czynników kompetentnych:

1) Wysiedlenia w jak najszybszym czasie ze zrozumiałych powodów wszystkich Niemców, zamieszkałych na pograniczu.

2) Biorąc pod uwagę, że wszystkie majątki rolne jak i przedsiębiorstwa stały się własnością Niemców w wyniku akcji komisji kolonizacyjnej i obecnie jeszcze są często kuźnią niemczyzny na pograniczu — zebrani domagają się wywłaszczenia wszystkich Niemców z majątków rolnych i przedsiębiorstw i przejęcia ich na rzecz Skarbu Państwa, lub rozparcelowania w ręce rdzennych Polaków, którzy wiernie będą stać na każdym progu granicznym.

Filmy sowieckie

Jest rzeczą ogólnie znaną, że do propagandy filmowej rządy sowieckie zawsze przywiązywały wielkie znaczenie. Już w roku 1918 bezpośrednio po rewolucji październikowej Lenin udzielił swoim współpracownikom dyrektywy, aby skoncentrowali w rękach partii komunistycznej całą twórczość filmową oraz teatralną. Teatr i kino, według planów Lenina, miały stać się potężnym narzędziem propagandy komunistycznej w rozległym państwie sowieckim. To też władze ZSRR odrazu ujęły w swe ręce kierownictwo sztuką teatralną i filmową, aby wpływać w duchu ideologii marksistowskiej na milionowe rzesze ludności ZSRR.

W ostatnich latach w Moskwie zwrócono uwagę na konieczność rozszerzenia wpływów komunistycznych przy pomocy filmu również i za granicą. Zaczęto więc nakręcać filmy ze specjalnym uwzględnieniem terenu zagranicznego, tak odmiennego od mentalności sowieckiej. Sowiecki trust filmowy działał w tym kierunku systematycznie i raz po raz wyświetlał swoje filmy w różnych państwach zarówno w Europie, jak i w Ameryce. W moskiewskim piśmie południowym „Wieczerniaja Moskwa" znajdujemy interesujące zestawienie wyświetlanych za granicą filmów sowieckich. Jest to jak gdyby bilans ostatniego roku sowieckiej ekspansji filmowej poza granicami Sowietów.

A więc najwięcej filmów sowieckich demonstrowano w Chinach zachodnich, znajdujących się, jak wiadomo, pod wpływami politycznymi Z. S. R. R. Wyświetlano tam następujące filmy: „Komsomolsk" — film przedstawiający rozbudowę nowego miasta nad Amurem, „Tankiści" — film ilustrujący potęgę sowieckiej broni pancernej i „Chiny w walce". W tym ostatnim filmie gloryfikowana jest walka Chin przeciwko Japonii. Z historycznych filmów wyświetlano w zachodnich Chinach ostatni przebój kinematografii sowieckiej, noszący tytuł „Aleksander Newski". Film ten przedstawia dzieje walk księcia ruskiego Aleksandra Newskiego z Mieczowcami. Poza tym zademonstrowano w Chinach zachodnich również film o morskich zbrojeniach ZSRR i o flocie czerwonej. Jak widzimy, z doboru filmów przeznaczonych dla Chin zachodnich, sowiecka ekspansja filmowa uwzględnia warunki lokalne kraju i jeśli chodzi o teren chiński stara się wpoić w widzów chińskich przekonanie o potędze Sowietów w Azji.

W Bułgarii wyświetlano sowiecki film propagandowy „Lenin w 1918 r." Film ten, jak stwierdza „Wieczerniaja Moskwa" cieszył się wielkim powodzeniem w stolicy bułgarskiej, jeśli zaś zważyć, że pierwszy sekretarz Kominternu, Dymitrow pochodzi z Bułgarii, ta ideologiczna ekspansja marksizmu nabiera specjalnej wymowy.

Inną taktykę zastosowano w Rumunii. Tam pokazano film historyczny pod nazwą „Piotr I". Film ten gloryfikuje postać założyciela imperium rosyjskiego Piotra I, który wprowadził w Rosji daleko idące reformy społeczne i obyczajowe. Należy dodać, iż Piotr I jest szczególnie ulubionym bohaterem Stalina. Wyświetlanie tego historycznego filmu miało przypomnieć potęgę dawnej Rosji oraz tradycje łączące imperium sowieckie z imperium Piotra I. Jak twierdzi „Wieczerniaja Moskwa" film ten oglądało w Bukareszcie 37.000 widzów.

W Belgii sowiecka ekspansja filmowa miała jeszcze inny charakter. Widzom belgijskim, posiadającym w dużo większym stopniu wyrobienie muzyczne i znawstwo sztuki, zaprezentowano filmy z dziedziny muzyki. A więc w jednym z filmów występował chór armii czerwonej z jego repertuarem sowieckich pieśni wojskowych i ludowych. W Brukseli wyświetlano dźwiękowiec, przedstawiający chór ludowy z nad Wołgi.

Kilka filmów sowieckich demonstrowano również w Stanach Zjednoczonych. Dobór tych filmów wskazuje wyraźnie na tendencje polityczne. Z jednej bowiem strony przekazano tam parę filmów poświęconych kolektywnym formom rolnictwa, z drugiej zaś film przedstawiający życie emigrantów z Trzeciej Rzeszy. Ten ostatni przesiąknięty jest tendencją zwalczania faszyzmu. Film nosił tytuł „Rodzina Oppenheimów". Jak zapowiada „Wieczerniaja Moskwa", antyfaszystowskie filmy w Stanach Zjednoczonych cieszą się wielkim powodzeniem. Oto są metody filmowej propagandy sowieckiej.

W. W.

Na tropach niemieckiej „propagrandy"

Wszystko rozwija się zgodnie z przewidywaniami, bodaj że z dokładnością zegarka, a napewno — kalendarza... Propaganda niemiecka, wykazując bardzo wielką pracowitość, nie może poszczycić się inwencją. Pracuje wedle szablonu, dlatego tak łatwo jest przewidywać naprzód, co się stanie na froncie trwającej od przeszło czterech miesięcy „wojny nerwów".

Przewidywał świat względny spokój w lipcu i na początku sierpnia, a za to nasilenie propagandy niemieckiej ku drugiej połowie sierpnia i wzmaganie jej crescendo w miarę zbliżania się września. Tak się też dzieje. Gdyby nie to, że rabbi Ben-Akiba miał napewno podejrzaną babkę, możnaby przypuszczać, że propaganda niemiecka stara się ściśle dostosować do jego nieśmiertelnej i melancholijnej równocześnie uwagi o tym, jak to „nic nowego pod słońcem"... Powtarza bowiem bardzo dokładnie taktykę zeszłoroczną, aż zbyt dokładnie, jak na to, by miała taka robota wydać owoce.

Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że wykonawcy szablonowego planu propagandy niemieckiej, kierując ostrze swej działalności wyraźnie i niemal wyłącznie przeciwko Polsce, dają się ponieść temperamentowi, odsłaniając bardzo wyraźnie pewne cele, które kierownicy polityczni i propagandowi Rzeszy pragną — do czasu oczywiście — ukrywać. Ano, trudno — jak to się mówi po niemiecku: „in der Hitze des Gefechtes"... w ogniu bitwy...

Oto młody agent prasowy w Gdańsku, dr Fuchs (każdy taki młody nazywa się... Fuchs), w broszurze, przeznaczonej dla Francji i Anglii, wali po prostu, że Gdańsk nie jest bynajmniej celem ostatecznym, ale że Niemcom chodzi o zasadniczą dyskusję nad problemem polsko-niemieckim, przyznając w ten sposób, że Gdańsk jest p r e t e k s t e m.

Nieostrożny Albert Forster, „Gauleiter" gdański, daje się ponieść elokwencji w rozmowie z dziennikarzem angielskim, Selton Delmerem i na łamach „Daily Express" przyszpilone zostaje ku wiadomości całej opinii angielskiej wyznanie — jakże cenne, choć dla Polaków n i e n o w e — że Niemcom chodzi o odzyskanie granic z 1914 roku... A więc nie tylko Gdańsk, ale Poznań, Katowice, Pomorze, talerzyk z nieba, złoty zegarek z dewizką itd.

Że te i inne wypowiedzi podrzędnych wykonawców roboty propagandowej — prawdziwych słoni w składzie hitlerowskiej porcelany — nie są osobistymi opiniami, dowodzi ujawniona obecnie treść listu samego kierownika niemieckiej polityki zagranicznej min. von Ribbenropa do francuskiego ministra spraw zagranicznych Georges Bonneta z połowy lipca b. r. Uważając list swój za prywatny w dużej mierze, zdecydował się min. v. Ribbentrop na ujawnienie właściwego oblicza zamiarów niemieckich na Wschodzie, przestrzegając Francję przed mieszaniem się do spraw Europy Wschodniej i stwierdzając, że jest to domena Niemiec, które jedynie powołane są do regulowania stosunków w tej części Europy. Nie ma dwóch zdań, zdaje się, że kanclerz Rzeszy usunie chyba v. Ribbentropa — za sabotaż, bo to przecież poprostu — wyznanie, że Niemcy uważają całą Europę wschodnio - środkową za swój „Lebensraum", a opanowanie ujścia Wisły to tylko inauguracja szerszej, ba! znacznie nawet szerzej zamierzonej akcji.

Von Ribbetrop stwierdza, że to, co się pp. Forsterowi i Fuchsowi „wypsnęło", jest istotnym celem Niemiec. Opanowanie Gdańska, zmiana granic z Polską, narzucenie swej woli całej Europie centralnej i wschodniej, eliminacja wszelkich wpływów Wielkiej Brytanii z kontynentu europejskiego, zredukowanie roli Francji do stanowiska drugorzędnej potencji — to są cele prawdziwe.

Osiągnąć je trudno, o — diabelnie trudno, a naród niemiecki zdaje sobie sprawę z tego doskonale. Wie, że za osiągnięcie tych celów trzeba zapłacić drogo, najwyższą bodaj cenę, bo cenę — własnej krwi.. O ile jednak w obronie własnego honoru i interesu cenę tę człowiek, godny tego miana, zawsze zapłacić jest gotów — o tyle trzeba specjalnych całkiem warunków ażeby skłonić go do poniesienia ofiary krwi na ołtarzu bogów zdobyczy, łupu, ujarzmiania ludów.

Dlatego padł z wyżyn niemieckiego Olimpu propagandy rozkaz, ażeby pozbawionemu źródeł informacji narodowi niemieckiemu przedstawiać Polskę jako tego, który gotuje się do napadu na... Gdańsk!

Przepraszam! — muszę ująć się za Niemcami, za przeciętnym Niemcem należącym — bądź co bądź — do narodu, któ[r]y ktoś nazwał „Volk der Dichter und Denker", narodem poetów i myślicieli. Naprawdę nie wolno dr Goebbelsowi sądzić, że ma do czynienia ze stadem baranów, które w podobną bzdurę uwierzy. Naprawdę, zbyt to wielka dla Niemców obelga.

LIS.



Iwonicz Zdrój

KSIĄŻĘ WÓD JODOWYCH

Wskazania dla leczenia w Iwoniczu obejmują dzięki wszechstronnemu prawie stosowaniu w medycynie — jodu i bromu, bardzo liczne jednostki chorobowe. Informacji udzielamy odwrotnie.

4260 *Dyrekcja*

Notatnik kulturalny

PRAPREMIERA WIDOWISKA HISTORYCZNEGO W WILNIE

W dniu 15 sierpnia rb. w ramach uroczystości 25-lecia wileńskiej dywizji piechoty legionów — Teatr Miejski na Pohulance w Wilnie wystawia na Górze Zamkowej widowisko historyczne na tle epoki Jagiełły, pióra dr W. Charkiewicza pt. „Miecz i serce" z muzyką A. Zulińskiego. Będzie to prapremiera tego widowiska, napisanego z myślą o murach na Górze Zamkowej. W widowisku bierze udział cały zespół artystyczny oraz 200 statystów. Reżyseruje dyr. L. Kielanowski. Na całość widowiska złożą się chóry, orkiestra i balet w układzie i z udziałem p. Mikuszewskiej.

PRACE POLSKIEJ ARTYSTKI NA WYSTAWIE W RIO DE JANEIRO

Onegdaj odbyło się w Rio otwarcie wystawy fotografii artystycznej, w której m. in. wzięła udział, przebywająca od pewnego czasu w Rio de Janeiro znana art. fotografka polska p. Wanda Łuniewska.

CIEKAWE OKAZY FLORY NAD POLSKIM MORZEM

Osobliwością brzegów Bałtyku zwłaszcza półwyspu Helskiego są rosnące na wydmach i znajdujące się pod ochroną przyrody prześliczne mikołajki nadmorskie, zwane ostami strądowymi (Erygium maritimum), które obecnie niezwykle pięknie kwitną, budząc podziw wśród letników nie tylko oryginalnością kwiatów, ale również ciekawą barwą ochronną o kolorze szaro-zielonym z odcieniem niebieskawym.

Przegląd prasy

Rumunia na straży swego bezpieczeństwa

„Gazeta Polska" pisze w korespondencji z Bukaresztu:

We wtorek 8 sierpnia premier Calinescu, który dokonywał właśnie inspekcji zakładów przemysłu wojennego, skupionych na zachodnich stokach Alp Transylwańskich, przerwał podróż i powrócił spiesznie do Bukaresztu, gdzie natychmiast odbył długą konferencję z ministrem spraw zagranicznych p. Grzegorzem Gafencu. W ślad za tą naradą nastąpiła długa rozmowa telefoniczna rumuńskiego premiera z królem Karolem II., odbywającym podróż wypoczynkową we wschodniej części morza Śródziemnego, a w trzy dni później król Karol konferował z prezydentem Turcji p. Ismet Inönü. Powodem tych konsultacji były raporty dyplomatyczne, otrzymane 7 bm. i dni następnych ze stolic zachodnich, a głównie z Berlina, przewidujące możliwość jakiejś nagłej akcji niemieckiej wzdłuż koryta Dunaju. Napotkawszy na zdecydowany opór Polski na odcinku gdańskim i zrozumiawszy ryzyko, jakim grozi rozpętanie burzy u ujścia Wisły, „oś", a raczej Niemcy mieliby przy pomocy zaskoczenia uderzyć ku południowemu wschodowi by: 1-o dotrzeć do surowców żywnościowych i pędnych Rumunii, 2-o wykruszyć błyskawicznie rumuńskie ogniwo z łańcucha pokoju, montowanego przez Anglię i Francję, a wreszcie 3-o zaszachować tranzyt aliantów przez morze Czarne i zneutralizować w ten sposób częściowo efekty sojuszu anglo-franko-tureckiego, a zarazem zabezpieczyć od Północy ewentualne operacje lądowe armii włoskiej, których bazą byłaby Albania, a celem Grecja i Dardanele.

Takie oto przewidywania snuto w Bukareszcie, a że i koła rządowe oceniały sytuację jako poważną, dowodzi fakt, że tempo koncentracji rezerwistów, rozpoczętej zresztą już na kilkanaście dni przed tym bardzo wydatnie się wzmogło. Wiadomości oficjalnych na temat przeprowadzonej koncentracji brak, powszechnie jednak mówi się w Bukareszcie, że Rumunia posiada w tej chwili pod bronią ponad 450.000 ludzi, zgrupowanych głównie nad granicą węgierską i bułgarską, przy czym koncentracja odbywa się w dalszym ciągu tak, że dla zapewnienia normalnego sprzętu z pól okazało się nawet konieczne zorganizowanie specjalnych drużyn pomocniczych, złożonych z t. zw. „Służby społecznej", oraz młodzieży w wieku przedpoborowym.

Wymowa cyfr

W „Kurierze Czerwonym" czytamy:

Wśród wielu cyfr, stwierdzających dobitnie nasze postępy gospodarcze, dwie mają wymowę szczególną. Są to wskaźniki produkcji przemysłowej w Polsce.

Gdy w czerwcu 1936 r. wskaźnik ten wynosił 94, to w czerwcu roku bieżącego wyniósł 129,8.

Cyfry pozornie małe, zwłaszcza iż ilustrują postęp na przestrzeni aż trzech lat. Lecz jeśli się weźmie pod uwagę doniosłość postępu w tej dziedzinie i ogrom zbiorowej pracy towarzyszący każdej jedynce wzrastającego wskaźnika — cyfrę 129.8 uznać należy za jeden z najdonioślejszych naszych wyników.

Każda jedynka pomiędzy przytoczonymi wyżej cyframi, to szereg nowych fabryk i zakładów przemysłowych. Każda jedynka — to opanowanie nowej dziedziny przemysłu. Każda jedynka — to udoskonalenie polskich maszyn, obrabiarek, konstrukcji stalowych, żelaznych itd. Jeśli np. trzy lata temu polski przemysł elektrotechniczny (jeden z najbardziej precyzyjnych i absorbujących wielką ilość przemysłów pomocniczych) nie odgrywał w naszej gospodarce roli zbyt wielkiej — dziś wysuwa się na czoło przemysłu już w skali europejskiej.

Trzydzieści parę jedynek wzrostu wskaźnika przemysłowej produkcji Polski świadczy wymownie i dobitnie, iż polscy fachowcy nie marnowali czasu. W warunkach trudnych i skomplikowanych zdali i zdają nadal egzamin. Polskie maszyny, wytwór polskich mózgów i polskich rąk, są coraz lepsze. Coraz sprawniej i intensywniej pracują polskie fabryki. Polska technika osiąga coraz piękniejsze sukcesy, obce wzory traktując jako odskocznię do coraz donioślejszych zdobyczy w tej dziedzinie.

Oto wymowa dwóch cyfr, pozornie tak niewielkich.

Ku czemu zmierza Japonia?

„Polska Zbrojna" snuje następujące refleksje na temat polityki japońskiej:

Duże zainteresowanie wywołały enuncjacje japońskich ambasadorów w Berlinie i Rzymie, którzy po odbyciu wspólnej konferencji w Como zapowiedzieli prędkie zawarcie układów, mających ściślej powiązać Japonię z państwami osi. Te oświadczenia traktowane są na ogół jednak jako posunięcie taktyczne, mające na celu wpłynięcie na Anglię w momencie, gdy rokowania japońsko-brytyjskie uległy chwilowemu przerwaniu. Zważywszy, że Japonia jest obecnie głównie zainteresowana w szybkim załatwieniu sprawy chińskiej, a dzisiejsza koniunktura międzynarodowa nie wydaje się być dogodna dla przystąpienia Japonii do definitywnej rozgrywki z Rosją, któremu to celowi w głównej mierze służy współpraca Tokio z Berlinem i Rzymem, należy się raczej liczyć, że główny wysiłek Japonii skierowany będzie dzisiaj po linii szukania porozumienia z Anglią i Ameryką.

Potwierdzeniem takiej oceny wydaje się być stosunkowo łagodne postępowanie Japonii w sprawie konfliktu z Sowietami na odcinku mandżursko-mongolskim, oraz w zatargu o koncesje na północnym Sachalinie, jak również zapowiedź wznowienia w najbliższym czasie rozmów z Anglią. Ze strony Ameryki fakt wypowiedzenia umowy handlowej oceniany jest bynajmniej nie jako chęć zmiany dotychczasowej polityki w stosunku do Japonii, wobec czego istnieje możliwość nawiązania rozmów również na tym odcinku.

Jak powstało określenie „Marianne"

Powszechnie przypisuje się je nazwie przybranej przez spiskowców republikanów, którzy za czasów drugiego cesarstwa posiadali liczne koła głównie w departamentach zachodnich Francji. W 1854 r. spisek został wykryty i większość spiskowców skazana na długoletnie więzienie. Obok tego romantyczno-historycznego uzasadnienia nazwy „Marianne", która ustaliła się ostatecznie dopiero za czasów Trzeciej Republiki, nie brak innych wyjaśnień powstania allegorycznego określenia republiki francuskiej.

Pochodzący z Montpellier student medycyny Emil Usselmann twierdzi, że nazwa „Marianne" powstała w następujących okolicznościach. Po wybuchu wielkiej rewolucji i proklamowaniu republiki kult Boga zastąpiono kultem rozumu. Republikanie z Montpellier postanowili zorganizować uroczysty pochód, w którym jechać miała na rydwanie, ciągnionym przez cztery rumaki, naga kobieta jako upostaciowanie bogini rozumu. Ponieważ żadna z mieszkanek Montpellier nie chciała się na tę rolę zgodzić, wybrano kobietę wiadomej konduity z przedmieścia Montpellier. Kobiety tego typu nazywano w Montpellier „Marianne" i odtąd konserwatywni mieszczanie montpellierscy, skłaniający się raczej ku monarchizmowi, przezwali republikę Marianną. Nazwę tę podchwycili marsylianie, którzy zanieśli ją do Paryża, gdzie nabrała pozytywnego znaczenia symbolu republiki.

DZIEŃ

15 sierpnia

Wtorek

Wnieb. NMP.

Jutro: Jacka

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 15. VIII. g. 20 „Szkarłatne róże".
Środa, 16. VIII. g. 20. „Szkarłatne róże".
Czwartek, 20 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Piątek, 20 wiecz. „Obrona Ksantypy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Express na szlaku Indian oraz X—27.
APOLLO nieczynne wskutek remontu.
ATLANTIC: Za uśmiech Sennority.
BAJKA: Pasteur i Przygoda pod Paryżem.
BAŁTYK: Szaleństwo młodości oraz Panowie w cylindrach.
CASINO: Zeznanie szpiega.
CHIMERA: 12 krzeseł.
EMPIRE: Niesforna dziewczyna i Pan z wyższych sfer.
EUROPA: Potęga złota.
GLORIA: Cienie przeszłości i Szampański walc.
GRAŻYNA: Agentka H. 21 i Lekkoduch.
KOPERNIK: Na jej rozkaz.
MARYSIEŃKA: Mateczka oraz List do matki.
METRO: Marco Polo.
MIRAŻ: Mądrala i Książę i żebrak.
MUZA: Kłamstwo Krystyny.
PALACE: Nieznajoma z Monte Carlo.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Rycerze pustyni i Córka Samuraja.
RIALTO: Zatańczymy.
ROXY: Milioner na tydzień oraz Saratoga.
STYLOWY: Dwaj mężowie pani Vicki i rewia Ref-Rena.
SWIT: Złote kobietki i Alarm o świcie.
ŚWIATOWID: Chicago oraz Wróć moja maleńka.
TON: Więzienie bez krat oraz Tajemnica żółtego miasta.
UCIECHA: W kryjówce Dawsona oraz rewia.

FACHOWO i SOLIDNIE
OBSŁUGUJE
„FUTRO"-BACZES
Lwów, LEGIONÓW 19 (w bramie)
Telefon 229-48 4376

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Tel-Aviv — Jaffa — Haifa.

TEATR

— ZŁOTÓWKOWE PRZEDSTAWIENIA KOMEDII „SZKARŁATNE RÓŻE". Dziś we wtorek 15 bm. i w środę 16 bm. o 20-tej w Teatrze W. komedia w 3-ch aktach Benedetti'ego p. t. „Szkarłatne róże" z p. K. Ankwicz-Szyjkowską, oraz J. Wiedeńską, R. Hierowskim i S. Michułowiczem. Reżyseria St. Cegielskiego. Dekoracje T. Boguszewskiej. — Ceny miejsc po 1 zł. III. balkon po 50 gr.

— OBRONA KSANTYPY. We czwartek 17 bm. i w piątek 18 bm. o 20 w Teatrze W. wznowiona zostanie komedia w 3-ch aktach H. Morstina „Obrona Ksantypy" w premierowej obsadzie. Reżyseria E. Wiercińskiego. Dekoracje M. Różańskiego. Ceny miejsc zniżone (III).

— PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW TEATRALNYCH. Z dniem 1. września bm. zlikwidowana zostanie przedsprzedaż biletów w lokalu Związku Popierania Turystyki przy ul. Kilińskiego 1. 4. Przedsprzedaż prowadzić będzie Polskie Biuro Podróży „Orbis", pl. Mariacki 5 i kasa biletowa w Teatrze W. w godzinach ustalonych przez Administrację Teatrów Miejskich.

RÓŻNE

— ZADWÓRZACY! Doroczne Walne Zgromadzenie Stow. Uczestników Bitwy pod Zadwórzem odbędzie się w niedzielę 20 bm. o 10-tej w lokalu Stowarzyszenia, Szopena 5. Na porządku dziennym m. in. sprawa Krzyża i Medalu Ochotniczego. — Zadwórzacy proszeni są o podanie swych adresów.

— NABOŻEŃSTWO ZA POLEGŁYCH ZADWÓRZAKÓW. Staraniem Stow. Zadwórzaków odprawione zostanie w Bazylice archikatedralnej w czwartek, 17 bm. o 12-tej nabożeństwo żałobne za spokój dusz 318 oficerów, podoficerów i szeregowych, poległych pod Zadwórzem 17 sierpnia 1920 a spoczywających we wspólnym Kurhanie Zadwórzańskim w „Polskich Termopilach". Na nabożeństwo Stowarzyszenie zaprasza przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, związki kombatanckie i społeczne ze sztandarami, oraz całe społeczeństwo Lwowa. — Po nabożeństwie odbędzie się złożenie kwiecia na grobach 5 oficerów poległych pod Zadwórzem, spoczywających na Cmentarzu Obrońców Lwowa, oraz na grobie śp. bryg. Czesława Mączyńskiego.

— DYREKCJA PRYW. KOED. LICEUM HANDL. TLH. LWÓW, plac Strzelecki 8 ogłasza: 1) Egzamin wst. do kl. I. Lic. Handl. dwuletn. 28 i 29 VIII. godz. 8. Podania z metryką, świad. ukończ. gimn. etc. i świad. zdrowia oraz taksa egzamin. najpóźn. do 25 VIII. Podanie podpisuje ojciec wzgl. opiekun. 2) Wpisy do kl. III. Lic. Handl. (specjaliz. Wydz. bank.) do 29 VIII. 3) Wpisy do Szk. Przyspos. Kup. II. stop. i ewent. do Szk. Przysp. Admin.-Handl. do 29 VIII. włącz. Podania z dok. (świad. matur. etc.) do 25 VIII. Informacje w Sekretariacie.

— ZARZĄD KOŁA OGÓLNEGO ZW. PODOFICERÓW REZERWY R. P. we Lwowie zawiadamia członków, że 20 bm. odbędzie się strzelanie ostre na strzelnicy garnizonowej, Kleparowska 29 g. 7-ma. Obecność wszystkich członków bezwzględnie obowiązkowa.

— LWOWIANIE POZNAJCIE LWÓW! Związek Popierania Turystyki m. Lwowa urządza dnia 15 sierpnia br. (wtorek) grupowe zwiedzanie Muzeum im. Lubomirskich i zbiorów Orzechowicza. Zbiórka w lokalu Zw. Popierania Turystyki, Kilińskiego 4 o 11-tej. Koszt udziału w wycieczce 50 gr.

— KURS PRZYGOTOWAWCZY do egzaminu wstępnego na Politechnikę Lwowską w roku akadem. 1939/40 organizuje Koło Prelegentów Obozu Zjednoczenia Narodowego. Bliższe informacje i zgłoszenia codziennie od 17—19 Lwów, ul. Chorążczyzna 22, I. p., telef. 110-09. Kurs prowadzony przez rutynowane siły fachowe (przeważnie asystenci Polit. lwowskiej). Opłata za kurs 5 zł. od przedmiotu dla członków OZN., dla innych 10 zł. od przedmiotu.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 12 do 18 sierpnia br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porażyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

W Święto Żołnierza

Na murach miasta rozlepiono odezwy następującej treści:

Obywatele!

Dzień 15 sierpnia, rocznicę bitwy nad Wisłą obchodzi Polska jako Święto Żołnierza, którego bezpośrednim wysiłkom opartym o wolę całego narodu zjednoczonego pod hasłem obrony Ojczyzny zawdzięczamy zwycięstwo.

Choć Twórcy armii polskiej Marszałka Józefa Piłsudskiego niema już między nami, duch Jego ożywia nasze siły zbrojne i daje gwarancję pokonania trudności stojących przed Rzeczpospolitą. W razie potrzeby zjednoczony dla pracy i walki o potęgę państwa pójdzie wraz z wojskiem cały naród po szlaku swych dziejowych przeznaczeń pod wodzą dziedzica buławy Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza.

Uczuciom jedności z Armią damy wyraz, biorąc udział w uroczystościach rocznicy zwycięstwa, w szczególności zaś w dziękczynnej Mszy św. w Bazylice Archikatedralnej o godzinie 10-tej.

W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz i organizacji.

Po południu o godzinie 15 odbędzie się na Cytadeli (wejście od ulicy Kaleczej) zabawa żołnierska i ludowa, urządzona staraniem Zarządu Miejskiego przy współudziale Związku Tow. i Chórów Ludowych.

Zarząd Miasta wzywa wszystkich obywateli do udekorowania domów chorągwiami o barwach państwowych i miejskich.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1939 r.

Prezydent miasta
w. z.
Dr Jan Weryński w. r.

W ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

W dniu 15 bm. w rocznicę zwycięstwa pod Warszawą, a zarazem Święta Żołnierza J. E. Arcyb. ks. dr Bolesław Twardowski odprawi w Bazylice Archikatedralnej o godzinie 10 dziękczynne nabożeństwo, na które zaprasza się przedstawicieli władz, organizacji, związków kombatanckich i stowarzyszeń ze sztandarami.

Kiedy wróci latarnia?

Z Miej. Zakładu Gazowego otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

„W Nrze 218 z dnia 11 bm. Szanownego Pisma ukazał się artykuł pod tytułem „Jak Miejski Zakład Gazowy dba o oświetlenie w naszym mieście", poruszający brak latarni obok nr. 10 przy ul. Wyspiańskiego.

Dla wyjaśnienia podajemy, że wymieniona latarnia nie została zlikwidowana lecz uszkodzoną, zabrano do Z. G. M., a miejsce na chodniku zabezpieczono. Ponowne ustawienie latarni nie mogło ze względów technicznych nastąpić natychmiast. Zaznaczamy jednak, że nie świecenie się jednej latarni nie powoduje zupełnej ciemności, gdyż najbliższe dwie lampy rzucają wystarczającą ilość światła w miejsce brakującej".

Dlaczego nie ma lodu?

Nawiązując do notatek na temat braku lodu we Lwowie — Dyrekcja Rzeźni miejskiej w myśl zasady — audiatur et altera pars — upraszą o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Zapotrzebowanie lodu we Lwowie pokrywane jest normalnie lodem naturalnym i sztucznym. — W roku bieżącym, z powodu łagodnej zimy nie zdołano zmagazynować odpowiedniej ilości lodu naturalnego, wskutek czego wzrósł bardzo popyt na lód sztuczny, wyrabiany przez Rzeźnię miejską i Browary lwowskie.

Ponieważ produkcja lodu sztucznego jest ograniczona i przystosowana do warunków normalnych (Rzeźnia Miejska produkuje dziennie 800 słupków lodu) fabryki te nie są w stanie dostarczyć na rynek zwiększonej dzięki specjalnym warunkom atmosferycznym, ilości lodu.

Rzeźnia Miejska dostarcza lód przede wszystkim szpitalom, sklepom rzeźnickim, spożywczym i restauracjom.

Proszę przyjąć wyrazy poważania.

Dyrektor Rzeźni Miejskiej:
(—) Dr Z. Karpiński

Matka Boska Zielna

(a) Na dzień 15 sierpnia przypada uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Panny Marii, ze wszystkich świąt ku czci Bogurodzicy najdawniejsza, bo sięgająca pierwszych wieków chrześcijaństwa. Święto dzisiejsze obchodzone jest w Polsce od lat bardzo uroczyście, szczególnie przez lud, u którego dzień ten nosi nazwę Matki Boskiej Zielnej. Głęboka cześć dla Bogurodzicy, tkwiąca w sercach naszego ludu, znajduje swój wyraz w masowych pielgrzymkach do tych miejscowości, w których w tym dniu odbywają się odpusty.

Święto Matki Boskiej Zielnej łączy się ściśle ze zwyczajami żniwiarskimi, często bowiem dożynki obchodzono w dniu tego święta i wówczas wianek dożynkowy niesiono celem poświęcenia do kościoła. Świątynie nasze są w tym dniu pełne zapachu ziół i kwiatów, przynoszonych tego dnia do kościoła, gdzie przez kapłana bywają poświęcane. W wigilię święta zebrane pęki kwiecia: rumianku, mięty, lawendy, dalej dorodniejsze kłosy zboża i zioła lecznicze po poświęceniu zatyka lud pod strzechy swych zagród, a z poświęcanych kłosów wyłuskane ziarna rzuca w skiby przy pierwszym siewie jesiennym. — Garść poświęconych ziół wkładają zmarłym pod głowy do trumny.

Na polach już przeważnie pustki, stąd staropolskie przysłowie głosi:

— „Na Wniebowzięcie pokończone żęcie",

a gdy czeka gospodarza jeszcze zbiór w sadzie pomiędzy innymi zajęciami, wróży mu przysłowie:

— „Wniebowzięcie Panny kiedy w słońcu chodzi,
rok dużo owoców obrodzi".

Wróżbą zajmuje się inne przysłowie, które snuje prognozę z pogody:

— „Gdy na Wniebowzięcie Panny ciepła dopisują,
to ciepły i pogodny koniec lata obiecują".

Nowa seria młodocianych zbiegów

(a) Alfred Zabratyński (ul. Smulikowskiego 22) zawiadomił policję, iż w niewiadomym kierunku zbiegł syn donoszącego, 15-letni Ryszard, uczeń II kl. gimnazjalnej. — Przytrzymany został Jerzy Wiwerger, liczący 17 lat, zam. w Warszawie. Wydalił się on z domu rodziców bez ich wiedzy i powędrował do C. O. P. w poszukiwaniu za pracą a gdy nie znalazł zajęcia, dotarł do Lwowa.

Nocny atak złodziejski na „Luna-park"

(a) Przedwczorajszej nocy nieznany sprawca czy sprawcy dokonali włamania do wozu mieszkalnego na terenie „Luna-parku" u wylotu ulicy Teatyńskiej na Wysokim Zamku. Sprawcy skradli na szkodę właścicielki tego przedsiębiorstwa, Reginy Sebel, aparat radiowy oraz trzy karabinki-wiatrówki, łącznej wartości 1.300 zł. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że włamania dokonał Franciszek Wasylów liczący 23 lat, pozostający bez zajęcia. Wasylowa przytrzymano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego. Radioaparat odnaleziono i zwrócono właścicielce.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

PREZYDIUM OKRĘGU Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p., telefon 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW—GRODZKI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Ruch pociągów między Lwowem a Warszawą

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie zawiadamia, że po usunięciu przeszkody podjęto z dniem 10 sierpnia br. normalny ruch pociągów między Lwowem i Warszawą przez Rawę Ruską i Rejowiec.

Rozszerzenie sieci pocztowej

Z dniem 30 bm. uruchamia się w miejscowości Chomczyn pow. Kosów huculski agencję pocztowo - telekomunikacyjną pod nazwą Chomczyn. Nowa agencja utrzymywać będzie połączenie pocztowe z urzędem pocztowo-telegr. Kosów huculski.

Wycieczka do Sławska

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę 20 bm. wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Sławska.

Odjazd ze Lwowa 20 bm. godz. 6.40. Odjazd ze Sławska tego samego dnia godz. 20.05. — Cena przejazdu wraz z obsługą turystyczną 6.50 zł. — Karty kontrolne do nabycia w kasie biletowej PKP., Zygmuntowska 5, oraz w biurach podróży.

Swięto Żołnierza Polskiego

Z okazji 25-lecia I. Dywizji Legionu organizuje Polskie Radio dn. 15 bm. od 9.00 do 11.57 transmisję uroczystości wojskowych w Wilnie. Rozpoczną się one Mszą polową na placu Marszałka Piłsuskiego, którą celebrować będzie oraz kazanie wygłosi ks. biskup polowy WP. dr Józef Gawlina. Po Mszy św. nastąpi wręczenie ryngrafów oddziałom wojskowym oraz defilada.

FUTRA

damskie i męskie modernizacja, przeróbki najgustowniej wykonuje

3749

MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER

KAROL SCHÜRER

LWÓW, PADEREWSKIEGO 11 a. Tel. 269-56

Przytrzymanie poszukiwanego przez sąd zabójcy

(a) Po dłuższych poszukiwaniach funkcjonariusze Wydziału śledczego przytrzymali wczoraj ukrywającego się we Lwowie Apolinarego Osadę, pochodzącego z Wołoszczyzny, w powiecie podhajeckim, a poszukiwanego przez Sąd Okręgowy w Brzeżanach.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

De Pottere George, konsul — Budapeszt. Hr. Tarnowska Wanda, wł. dóbr — Dukla. Wasyskiewicz Zygmunt, inż. — Kamień. Gutowski Michał, wł. dóbr — Radowicze. Próchnik Jakób, przemysł. — Borysław. Mączyński Józef, dyrektor — Poznań. Przeworska Irena, żona przemysł. — Warszawa. Dr Węglowski Henryk, lekarz — Rzeszów. Graf Szymon, dyr. — Gorlice. Dr Raith Teodor, profesor — Budapeszt. Dr Kelemen Franciszek, prof. — Budapeszt. Minaków Sergiusz, wł. dóbr — Krzemieniec. Byczkowski Edward, kupiec — Równe. Ziebarth Eryk, urzędnik — Gdańsk. Andrejew Paweł, adwokat — Wilno. Towarnicki Henryk, dyrektor — Warszawa. Dr Nowotyński Stanisław, adwokat — Łuck. Grim Janina, żona przem. — Kielce. Werhun Włodzimierz, inż. — Sosnowiec. Dr Niedźwiedź Seweryn, lekarz — Nadwórna. Kaszuba Julian, inż. — Warszawa. Alan Symons, urzędn. Amb. Bryt. — Warszawa. Mgr. Kuhnen Stanisław, aptekarz — Skoki. Dr Łańcucki Stanisław, dyrektor — Warszawa. Dr Schneeweis Leon, przemysł. — Kraków. Sztetner Edward urzędnik — Warszawa. Pessel Adela, żona dyr. — Warszawa. Czaban Mieczysław, dyr. — Warszawa. Jerzykiewicz Walenty, przemył. — Katowice. Jaszczołt Jerzy, płk. — Brześć n/B. Szonert Kazimierz, inż. Skarżyska. Sokół Helena, pryw. Białystok. Chybowski Jerzy, inż. — Warszawa. Androwski Józef, burmistrz — Nadwórna, Richter Roman, dyrektor — Łódź. Buttler Maria, urzędn. — Łódź. Goldreich Olga, pryw. — Nowy Sącz. Dr Frauenglas Marian, adwokat — Kraków. Gutowski Paweł, wł. dóbr — Krasne. Grzyb Bernard, kupiec — Łódź. Adasiewicz Fryderyk, przemysł. — Poznań. Volenszky Kolman, przemysł. — Nagyszolos. Galusiński Mieczysław star. — Brodnica. Laine Aili — Helsinki.

Brudne, poszarpane flagi państwowe uroczystą „dekoracją" Lwowa

(:) Od jednego z naszych czytelników, legionisty i obrońcy Lwowa otrzymaliśmy list w sprawie dekoracji miasta podczas lwowskich uroczystości w 25-tą rocznicę Czynu Legionowego.

Z treści tego listu, napisanego w sposób prosty, ale niezwykle szczery, przebija głęboka troska o wygląd Lwowa w tych wyjątkowych dniach, gdy jednym z przejawów patriotyzmu lwowskiego jest również dekoracja miasta.

Na sprawę tę zwracano już niejednokrotnie uwagę, najczęściej jednak w prywatnych rozmowach, lub na zebraniach komitetów obywatelskich, inicjujących programy obchodów państwowych.

List, jaki otrzymaliśmy, jest dowodem budzącej się reakcji ludności Lwowa na istniejący dotychczas stan niedbalstwa i braku dozoru ze strony władz w sprawie, obchodzącej bezpośrednio każdego mieszkańca Lwowa.

Korespondent nasz pisze:

„Możnaby zapytać tych panów, którzy wydają polecenia dekorowania domów, czy przechodzą kiedy ulicami miasta, aby zobaczyć jak podczas świąt narodowych dekorowane są domy. — Gdyby kiedy przeszli i zainteresowali się bliżej tą sprawą, mogliby się przekonać, jak często zamiast chorągwi zawiesza się brudne szmaty i ścierki, niczym nie przypominające flag państwowych. (Albo jakie chorągwie wywiesza się podczas uroczystości żałobnych... Na jednym z domów widziałem niedawno chorągiew, na której zamiast wstęgi żałobnej, przyczepiono czarną pończochę...) Każdy się chyba ze mną zgodzi, że to jest skandal, którego dłużej tolerować nie można".

Jest faktem, znanym we Lwowie powszechnie, że wielu właścicieli domów obowiązek wywieszania flag państwowych podczas uroczystości traktuje zbyt lekceważąco, aby — jak pisze nasz korespondent — można było to dłużej tolerować.

Sprawca zabójstwa ucznia ślusarskiego na Majerówce przytrzymany

(a) Grozę budzić muszą przestępcze wyczyny zuchwałych awanturników, którzy bez powodu, sięgając do argumentu noża, pozbawiają życia niewinnego człowieka, jak to było w niedzielę wieczorem na Majerówce, o czym pokrótce donieśliśmy we wczorajszym numerze. Od wczesnego ranka do późnego wieczora odbywała się w Majerówce, za dawną rogatką Łyczakowską huczna zabawa weselna przy sposobności ślubu Marii Góreckiej ze Stefanem Kupało. W zabawie wzięło udział 12 osób, wśród których zjawiło się kilku osobników podejrzanej konduity z miasta. W czasie zabawy przygrywał na harmonii 17-letni Roman Pawluk, uczeń ślusarski, jedynak.

Około 6-ej wieczorem Pawluk opuścił zabawę z zamiarem udania się do domu. Szedł przez pobliską łąkę, gdzie go dopadli dwaj uczestnicy zabawy i wystąpili z żądaniem, by im jeszcze co zagrał. Pawluk, który spieszył się do domu, odmówił i na tym tle wyłoniła się wnet sprzeczka. Jeden z gości weselnych kopnął go wówczas a drugi pchnął go nożem w pierś. Nieszczęsny chłopak zatoczył się i padł nieżywy na ziemię. Sprawcy na ten widok rzucili się do ucieczki, ścigani przez kilku przechodniów, którzy zasypywali uchodzących kamieniami. W końcu obaj sprawcy zbiegli w kierunku miasta.

Zawiadomiony o zajściu Wydział śledczy wysłał na miejsce motocyklem swych funkcjonariuszy z kom. Trościem na czele. W pierwszym momencie goście weselni nie chcieli podać nazwisk obu brutalnych przestępców, zasłaniając się tym, że są im nieznani, przyszli na zabawę bez zaproszenia. Wobec czego zarówno parę młodą, jak i gości doprowadzono do Komisariatu, gdzie wszyscy przepędzili noc do rana. Równolegle z przesłuchaniem ich prowadzone dochodzenia ustaliły nazwiska obu napastników. Jednym z nich był zabójca Stanisław Chowański, liczący 29 lat, betoniarz (ul. Ruska 6). Chowański został w ciągu nocy aresztowany. Jest notowanym przestępcą, karanym już za liczne kradzieże i rozboje. Za jego towarzyszem, który ukrywa się, czyni policja poszukiwania. Zabity chłopiec był jedynakiem, to też rozpacz rodziców, przybyłych na miejsce zbrodni, trudna jest do opisania.

Narożne kioski będą przesunięte

Ze względu na bezpieczeństwo ruchu oraz liczne wypadki samochodowe i ze względu na konieczność rozszerzenia pola widzenia dla kierowców pojazdów mechanicznych, p. Wojewoda lwowski polecił Zarządowi Miejskiemu m. Lwowa przesunąć kioski, mieszczące się na rogach ulic a zasłaniające pole widzenia, w głąb ulic, na odległość nie mniejszą niż 10 mtr. od rogu ulicy. Zarząd Miej. w porozumieniu ze Starostwem Gr. przystąpił do wykonania tego zarządzenia i część kiosków została już przesunięta a pozostałe przesunięte zostaną w najbliższych dniach.

Ze sali szpitalnej

(a) Późnym wieczorem przywieziona została do szpitala powszechnego Barbara Jaworska (ul. Sapiehy 31), u której stwierdzono ranę kłutą na głowie, zadaną przez N. Sitnika. Brutalem zajęła się policja.

O północy dostawiono na salę szpitalną Wojciecha Bombałę, którego w czasie festynu na Nowym Lwowie nie znani sprawcy zranili nożem kilkakrotnie w głowę.

Zgon zakonnicy skutkiem poparzenia

(a) Ubiegłej soboty — jak donosiliśmy — wydarzył się w klasztorze ss. Benedyktynek łacińskich wypadek ciężkiego poparzenia 52-letniej s. Bronisławy Proszyk wrzątkiem zapraw do podłogi. Zakonnica, przewieziona do szpitala powszechnego, zakończyła życie.

Samochód najechał na wóz wiejski

(a) Wczoraj nad ranem, nieznany z nazwiska szofer, przejeżdżając ulicą Tokarzewskiego, najechał na wóz wiejski Grzegorza Mazepy z Pikułowic. W zderzeniu zarówno Mazepa, jak i jego 10-letni pasierb Mikołaj Skotniany, doznali ogólnych obrażeń, i przewiezieni zostali do szpitala powszechnego. Konie również doznały dość ciężkiego potłuczenia. Szofer po wypadku zbiegł w nieznanym kierunku. Nie zdołano ustalić ani jego nazwiska ani numeru samochodu.

Tydzień Gór

Dorocznym zwyczajem organizuje Związek Ziem Górskich w czasie od 7 do 12-go września br. „Tydzień Gór" w Zakopanem pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

„Tydzień Gór" będzie nie tylko wielkim pokazem wartości kultury ludowej naszych górali od Olzy po Czeremosze, lecz będzie jednocześnie wielką manifestacją ludu górskiego na rzecz jego gotowości obronnej. Górale nasi w czasie tej wielkiej manifestacji dadzą wyraz swych głębokich uczuć patriotycznych, powszechnie znanego bohaterstwa i stwierdzą, że twardą stopą stoją na granicach i przełęczach górskich.

W ramach „Tygodnia Gór" odbędzie się szereg wystaw z dziedziny przemysłu ludowego, urbanistyki górskiej, fotografiki itp. W festiwalu sztuki ludowej wezmą również udział górale z państw zagranicznych, jak z Węgier, Szkocji, Rumunii i prawdopodobnie z Bułgarii.

W tej wielkiej manifestacji ludu górskiego winny wziąć udział jak najszersze rzesze społeczeństwa polskiego, którym wyjazd umożliwią poważne zniżki kolejowe.

Rejestracja poborowych urodzonych w r. 1922

Zarząd miasta Lwowa na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku służbowym zarządza rejestrację mężczyzn urodzonych w roku 1922, którzy posiadają we Lwowie stałe miejsce zamieszkania, faktycznie przebywają we Lwowie, a nie mają miejsca zamieszkania lub mieszkanie ich nie jest znane.

Podlegający rejestracji winni się zgłosić osobiście w godzinach od 9—13 w Wydziale V. Wojskowym (Ratusz III. p. drzwi 338) z następującymi dokumentami: metryką urodzenia lub wyciągiem metrykalnym, kartą informacyjną wydaną przez Biuro Adresowe (ul. Rutowskiego 11), dowodem osobistym i świadectwem szkolnym stwierdzającym stopień wykształcenia. Rejestracja odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem świąt od 1 do 30-go września br. według alfabetu uwidocznionego na obwieszczeniach, rozlepionych na murach miasta. Dodatkowa rejestracja dla poborowych, którzy z ważnych przyczyn nie zgłosili się w oznaczonych terminach, odbędzie się dnia 28 września dla poborowych, których nazwiska zaczynają się od A—J, dnia 29 września od K—R i 30 września od S—Z.

W razie niemożności osobistego zgłoszenia się, można wykonać zgłoszenie pisemne, w tym wypadku zgłaszający się powinien podać dokładnie i czytelnie swoje imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki, miejsce zamieszkania rodziców i zawód, miejsce swego pobytu, wyznanie, stopień wykształcenia, stan cywilny, ukaranie sądowe ewent. ułomności lub wady fizyczne. Uchylający się od rejestracji ulegną dotkliwej karze.

Matka poszukuje zbiegłej córki

(a) Katarzyna Majik (ul. Strażacka 11) doniosła policji iż przed kilku dniami wydaliła się z domu w nieznanym kierunku 24-letnia jej córka Maria. Przed odejściem z domu, miała zwierzyć się przed sąsiadką Katarzyną Gospodarczuk, iż zamierza odebrać sobie życie.

Zamach samobójczy skutkiem zguby 40 zł

(a) O południowej porze Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Rękodzielniczą l. 5, gdzie zamieszkała 27-letnia Olga Newereńczuk w zamiarze samobójczym usiłowała otruć się kwasem solnym. W stanie groźnym przewiezioną została do szpitala powszechnego. Powodem targnięcia się na życie była zguba 40 zł.

BEZMYŚLNE ZBIERANIE BILONU

W okolicy Bielska został zdemaskowany agent niemiecki, którego „praca" polegała na „przekonywaniu" ludzi, że wobec „zbliżającej się katastrofy finansowej", należy chować do pończoch, do sienników, do skrytek, do skrzyń srebrny bilon.

Gdy Niemca tego, tak dbałego o dobro polskiego chłopa i rzemieślnika, kupca i urzędnika zaaresztowano — wyśpiewał, że nie on jeden zajmuje się tą zbożną pracą, że w Polsce działa cała sfora takich agentów. Mają oni zlecenie: przekonywać głupców i strachajłów, że tuż — tuż, a staniemy wobec katastrofy finansowej, wobec czego należy się „ratować" już zawczasu, wyłapując gdzie się da srebrne 2-u, 5-cio i 10-cio złotówki i chowając je w „bezpiecznym ukryciu".

Widocznie akcja taka nie ma charakteru sporadycznego i jednostkowego, jeśli czytamy w pismach następującą wiadomość z Poznania:

„Na zarządzenie władz administracyjnych, zatrzymano w Wielkopolsce kilka osób, które złośliwie chowały bilon. Przytrzymane osoby zostały niezwłocznie odstawione do Berezy".

Ale również z Poznania podają pisma wiadomość, która świadczy o mądrej inicjatywie i doskonałej formie przeciwdziałania na tę akcję chomikowania bilonu. Otóż kupiec poznański, p. Włodzimierz Czepczyński, któremu dał się odczuć brak bilonu, zwrócił się telefonicznie do Banku Polskiego w Warszawie o przesłanie mu bilonu drogą lotniczą i przylatujący tego samego dnia po południu do Poznania samolot przywiózł p. Czepczyńskiemu 2.000 zł w bilonie...

Oto wiązanka faktów z frontu walki z głupotą i... złą wolą.

Bo że jest już w tym ukrywaniu bilonu — zła wola, to nie ulega wątpliwości.

Zaczęło się przed kilku tygodniami od zwyczajnej, pospolitej głupoty. Prostaczkom i strachajłom zdawało się, że zabezpieczają swe gotówkowe zasoby, gdy mają je w formie bilonu. Ci prostaczkowie i strachajły nie znajdowały się bynajmniej w Grajdołkach i Pikutkowach. Spacerowali po głównych ulicach Warszawy i wielkich miast. Rekrutowali się nie tylko z kumoszek, czerpiących swe informacje z magla, pochodzili też z tzw. „lepszych sfer" towarzyskich, zalegających stoliki w cukierniach i podających kelnerowi za ciastko z kremem banknot 20-złotowy, bo a nuż „uda się" otrzymać zań tak upragnioną garść bilonu...

Rychło jednak ta psychoza w większych skupiskach ludzkich minęła. W Warszawie i wielkich miastach przestano interesować się bilonem, przestano uprawiać kunszt zgarniania 2-u, 5-cio i 10-cio złotówek do schowków.

Natomiast w różnych Grajdołkach i Pikutkowach sport ten cieszy się nadal powodzeniem. Zwyczajna, pospolita głupota nadal kwitnie...

Ostatnio do głupoty dołącza się — zła wola, dołącza się świadoma i celowa akcja, której źródeł nie trudno się domyślić!...

W „wojnie nerwów", jaką nam wydano, każdy oręż bywa stosowany. Wywoływanie panikarskich nastrojów i zachwianie zaufania we własne siły — to jedna z zatrutych broni. Utwierdzać Polaków w przekonaniu, że ich waluta, ich banknoty, tracą na wartości — to jeden z ważkich środków i celów w kampanii propagandowej antypolskiej.

Trudno już oczywiście dotrzeć z tą kampanią do Warszawy i Krakowa, Wilna i Lwowa, do ludzi myślących i orientujących się w tym, że właśnie nasza waluta ma niezachwiane podstawy, że zdzierżyła zwycięsko gorszemu o wiele naporowi wypadków w okresie tzw. kryzysu gospodarczego na świecie, kiedy to dewaluowały się najmocniejsze waluty, a nasza ani drgnęła...

Ale w Grajdołkach i Pikutkowach ino graj agitatorowi, gdy z całą świadomością pasożytuje na ludzkiej naiwności i braku uświadomienia.

Zwłaszcza, gdy dziś już wiemy, o co właściwie chodzi, o nowy atut w „białej wojnie": panikę finansową.

Każdy, kto świadomie czy podświadomie daje się unieść takim nastrojom panikarskim — staje się bezwiednie narzędziem w ręku wrogiej propagandy, ofiarą na przedpolu „wojny nerwów".

Trzeba wreszcie z tym skończyć! Bo my tę „białą wojnę" musimy wygrać i nie możemy pozwolić, aby nam w tym zwycięstwie przeszkadzali — głupcy i strachajły.

B. S.

Francja bojkotuje niemieckie towary

Międzynarodowe stosunki polityczne, jakie wytworzyły się w Europie, wywierają stopniowo również swój wpływ na kształtowanie się handlu zagranicznego. Objawy różnych transfiguracyj w układach handlowych dają się zauważyć niemal że wszędzie, a tym bardziej pomiędzy krajami zainteresowanymi bezpośrednio ostatnimi zmianami politycznymi.

W ub. miesiącu centralna organizacja właścicieli wielkich magazynów w Paryżu powzięła uchwałę, na mocy której wielkie magazyny uniwersalne paryskie wstrzymują się całkowicie od importu wszelkich towarów z Niemiec. Ponieważ do chwili obecnej większa część towarów (ubrania gotowe, zabawki, artykuły i sprzęt kuchenny, szkło itd.), produkowanych masowo, była sprowadzana z Niemiec i Czecho-Słowacji, wielkie sklepy znalazły się wobec konieczności zastąpienia ich towarami innego pochodzenia.

Centrale zakupów tych magazynów czyniły próby w kierunku zainteresowania się wyrobami polskimi, jednakże w Paryżu z powodu braku reprezentantów towarów polskich, a także ze względu na brak należytego zainteresowania się nowymi możliwościami zbytu ze strony polskiej, magazyny czuły się zmuszone zwrócić się do innych producentów, a szczególnie w kierunku wytwórczości węgierskiej, która rozwinęła przez swoje placówki handlowe dużą propagandę. W tej chwili zawierane wzgl. zawarte już tranzakcje mają charakter próbny i rynek zbytu nie jest jeszcze całkowicie opanowany.

Ze względu na to, że wielkie magazyny w Paryżu są bardzo poważnymi odbiorcami różnych towarów i posiadają także swe oddziały we francuskich posiadłościach zamorskich (a specjalnie w Algierze, Tunisie, Maroku i Franc. Afryce Zachodniej) powstaje konieczność ze strony polskich eksporterów nawiązania kontaktu z centralami zakupów wielkich magazynów w Paryżu i zbadania, w jakiej mierze wytwórczość polska mogłaby wykorzystać nowo powstałe możliwości zbytu.

W JAREMCZU „DZIENNIK POLSKI" można nabyć u Jabłońskiego 12480

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14 sierpnia

Dewizy: Belgia 90.77; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 286.56; Kopenhaga 111.68; Londyn 25.00; N. Jork 533 1/4; kabel 533 5/8; Oslo 125.57; Paryż 14.16; Sztokholm 128.72; Zurych 120.55; Mediolan 28.03; Helsinki 11.02; Montreal 533 1/2.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 90.77; dolary amer. 533; dol. kanad. 532; flor hol. 284; franki franc. 14.16; fr. szwajc. 120.55; funty ang. 25.00; guld. gd. 100.25; korony duńskie 111.68; kor. norw. 125.57; kor. szw. 128.72; liry włoskie 19.00; marki fińskie 11.02; marki niem. srebrne 87.00.

Papiery: 4 i pół wewn. 60.50; 3 inwest. 1 em. 71 serie 73.00, 2 em. 70.00 serie nie not.; 5 konwersyjna 64.00, 60.00 ost. dr.; 5 kolejowa 61.00; 4 premj. dolarowa 38.75; 4 konsolidacyjna 61.25; 60.50 ost. setki i dr.; 4 i pół ziemskie seria piąta 53.25, 52.75, 53.00; 5 Warszawy 1933 roku 63.00 drobne; 5 Lublina 1933 r. 55.00; 5 Radomia 1933 r. 54.50.

Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

Akcje: Bank Polski 102.00; Cukier 34.75; Węgiel 30.50; Lilpop 79.00; Norblin 91.00.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 8. N. Jork 443 1/8; Londyn 20.74 1/4; Paryż 11.73 1/2; Praga 15:17 1/3, 15.17 1/2; Mediolan 23.30; Belgia 75.30; Amsterdam 237.60; Oslo 104.25; Kopenhaga 92.60; Sztokholm 106.95; Berlin 177.70.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 14 sierpnia

Pszenica obrót 1316.1 ton, tend. l. zniżkowa; żyto 256.5, tend. spokojna; jęczmień 105, tend. chwiejna; owies 381, tend. l. zniżkowa.

Obrót ogólny 3298.1 ton.

Pszenica biała zbierana zł. 18—18.25; czerwona jednolita 19—19.25, zbierana 18 do 18.25, biała jednolita 19—19.25; owies ex 1939 15.50—16; lekko zadeszczony 14.50 do 15; hreczka przemiałowa 100 proc. 22 do 22.50; rzepak ozimy 49—49.50; rzepik letni 44.50—45.50; mąka pszenna wyciąg 0-30 proc. 37.50—39; 0.35 proc. 36.50 do 38; gat. I. 0-50 proc. 35—36.50; gat. I. A. 0-65 proc. 34—35.50; gat. II. 30-65 proc. 29—30; gat. II. 35-65 proc. 27.50—28.50; gat. II. A. 50-65 proc. 29.50—30.50; gat. II. 30-50 proc. 23—24; gat. II. 50-60 proc. 25 do 26; gat. II. 60-65 proc. 21—22; gat. III. 65-70 proc. 15.50—16; pastewna 11.50 do 12; razowa 0-95 proc. 24.50—25; żytnia wyciągowa 0-30 proc. 26.50—27.50; gat. I. A. 0.55 proc.22.50—23.50; kasza hreczana 50 proc. połówek 38—38.50.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów, 14 sierpnia

Sprzedaż egzekutywna: 3 proc. Poż. Inwest. em. I. zł. 70, em. II. zł. 69.



164

— Coś w tym rodzaju, — mruknął zmieszany. Klara von Platen potrząsnęła głową ze stanowczością.

— Myślałam o tym. Ale nie ma większej głupoty, niż zmyślanie tam, gdzie same wypadki pracują dla nas. One robią to o wiele lepiej. Księżna Zofia bawi w Herrenhausen. Elektor jest obłożnie chory. Książę Jerzy Ludwik jest w Berlinie, dzieci są w Zelle. Nie ma dworu. Księżna Zofia Dorota mieszka sama w pałacu nad Leiną. Oczywiście, że napisze do Filipa. I oczywiście mały Filipek przyleci w jej objęcia — tu zacisnęła pięści tak silnie, że paznokcie wbiły się w jej dłonie. Pan de la Cittardie powstał i skłonił się.

— Przypomniałem sobie pewien drobny szczegół, który mnie intryguje. — rzekł.

— Mianowicie?

Zauważono w Dreznie, że hrabia Filip zawsze miał przy sobie małą, żółtą, drewnianą szkatułkę, związaną wstążeczką. Nigdy się z nią nie rozstawał, jak gdyby w obawie utracenia jej. — Pani von Platen spojrzała na niego z nagłym zaciekawieniem.

— Widział ją pan na własne oczy?

— Niejednokrotnie.

— Miałeś ją w ręku? — zapytała z chytrym uśmiechem.

— Nigdy nie nadarzyła mi się sposobność, — odpowiedział pan de la Cittardie. — Ale zdawało mi się, że zawiera listy.

Klara von Platen kiwnęła głową.

— Żółta szkatułka, związana wstążką. Dziękuję waćpanu, — dodała łaskawie, gdy szlachcic pochylił się dla ucałowania jej ręki. — Będzie do obsadzenia kilka nowych godności dla uzupełnienia dworu. Między innymi ma być mianowany drugi szambelan. Aczkolwiek skromny jest mój wpływ na elektora, to jednak pamiętać będę o moich przyjaciołach.

Wracając do swojej ubogiej kwatery pan de la Cittardie kroczył tak, jakby płynął w powietrzu. Klara von Platen pozostała sama w swoim dużym salonie, oświetlonym kryształowymi żyrandolami i obwieszonym kotarami ze złotej taśmy. Czy plan jej zemsty posiada jakąś rysę? Czy możliwa jest ucieczka z zastawionych przez nią sieci? Może zakradła się do jej rachub jakaś fałszywa pozycja?

Istotnie rachuba była błędna, ale Klara nie spostrzegła omyłki, która zresztą nie zmieniła biegu wypadków. Długo rozważała wszystkie atuty, które miała w ręku i zamierzała wygrać przeciwko kochankom. I dopiero letni poranek, wciskający się przez okiennice i świergot ptaków przed pałacem obudził ją z przyjemnych rozmyślań. Zofia Dorota i Königsmark...! Za dwadzieścia cztery godziny spłacą swój dług z okładem.

ROZDZIAŁ XXXII.
NOC 1. LIPCA 1694.

Pani von Platen nie doznała nigdy ani uniesienia miłosnego ani nie odczuwała pokory, która idzie w parze z prawdziwą miłością. Ale lepiej od pana de la Cittardie wiedziała, jak postępują kochankowie. O godzinie ósmej rano, pierwszego lipca, Eleonora Knesebeck, w przebraniu dziewki służebnej, z głową owiniętą chustką, którą zsunęła nisko na twarz, zostawiła w domu Filipa list i oglądając się ostrożnie poza siebie, okrężną drogą wróciła do pałacu nad Leiną. Już w kwadrans potem wiadomość o tym przyniósł Klarze von Platen do Monplaisir jeden z nastawionych przez Henryka Müllera szpiegów. Pani von Platen zażądała karety i pojechała do swego domu w mieście, przy Schmiedegasse. Ułożyła sobie cały plan w najdrobniejszych szczegółach, a miała przed sobą cały dzień na przygotowanie go. W ciągu tego całego dnia wyobrażała sobie z lubością bezlitosny odwet, jaki miały jej przynieść godziny nocne. Była tak przejęta tymi scenami, że drżała od stóp do głów rozkoszną niecierpliwością i zdziwiła się gdy już mrok zaczął zapadać.

(C. d. n.)

INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma
A. PIETRUSZEWSKI
Lwów, HALICKA 20 — tel. 213-33
Cenniki na żądanie darmo. 3828

PŁASZCZE OCHRONNE
damskie — męskie — dziecinne
najlepsze — najtańsze — najtrwalsze
poleca po cenach najniższych
„PALLIUM" Wytwórnia odzieży ochronnej i sportowej
Lwów, ulica Hetmańska 22
(obok Miejsk. Muzeum Przemysł.) 4432

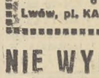
OBRAZY — OKAZJE
pierwszorzędnych malarzy polskich
gwarantowane oryginały
Ceny niskie. Warunki dogodne.
Włodzimierz STELMACH
Lwów, Słowackiego 2. Tel. 116-38.
Oprawa obrazów, ramy, karnisze, szyby, lustra. 3825

RUDOLF DRZAŁA
Lwów, Chorążczyzny 5
poleca: kołdry, koce, pledy, materace, poduszki, bieliznę pościelową, kompletne wyprawy ślubne gotowe i na zamówienie, Firanki, story, kapy. 4219
Ceny najniższe. Wybór wielki.
Przyjmuje się kołdry do przeróbki po zł. 3 materace po zł 5. Parowe czyszczenie pierza

POLAK KUPUJE U POLAKA
FOTOGRAFICZNE I RADIOWE APARATY
na dogodne raty. — najtaniej poleca
Firma
BARWIK BORZEMSKI
3413 LWÓW, UL. KOPERNIKA 18
Wykonuje anteny zbiorowe


WYTWORNIA FORTEPIANOW
PIANIN, FISHARMONIJ
Szkielski
Lwów, Ossolińskich 10
Tel. 287-23
Kupno i sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, — po cenach najniższych. 2549

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma 3817
MARIAN MLEKO
obecnie
Lwów, pl. KAPITULNY 2, tel. 237-72

NIE WYRZUCAJCIE

pieniędzy na szumnie reklamowane środki dezynsekcyjne. Jedynie prawdziwy GAZ „B F" wyrób i Patent „Azot" S. A. Jaworzno tępi bezpowrotnie pluskwy i inne owady domowe bez uszkodzenia mebli. Jednoroczna gwarancja.
Zakład dezynsekcyjny
„NEWEGO" Lwów, Paderewskiego 9, TELEFON Nr 226-51. 4466

WSZELKIE FARBY,
LAKIERY, POKOSTY
KUPUJEMY NAJLEPIEJ I NAJTANIEJ U
JANA SUDHOFFA
WE LWOWIE RYNEK 38, AKADEMICKA 8
Cenniki darmo

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Wezwanie do wszystkich prawników na terenie Ziem połudn.-wschodnich

W dniach 3—6 września br. odbędzie się w Gdyni zjazd prawników polskich. Miejscowy Komitet Wykonawczy wzywa wszystkich prawników Ziem południowo-wschodnich do jak najliczniejszego udziału w tym zjeździe, który ma być dowodem żywotności polskiej myśli prawniczej i łączności prawników wszystkich ziem Rzeczypospolitej.

Prace przygotowawcze już ukończono, a obecnie przystąpiono do przyjmowania deklaracyj uczestnictwa w zjeździe, które można składać: w biurze miejscowego Komitetu Wykonawczego we Lwowie, ul. Batorego 1, w Delegaturach miejscowego Komitetu Wykonawczego na ręce pp. prezesów Sądów Okręgowych, w Prokuratorii General. R. P., Oddział we Lwowie, w Izbie Notarialnej we Lwowie, w Radzie Adwokackiej we Lwowie, w Stowarzyszeniu Prawników Administr. Koło Wojewódz. we Lwowie, ul. Karmelicka 4, w Zw. Prawników i Ekonomistów Kolejowych, ul. Zygmuntowska 5.

Zapisy na IV Zjazd prawników polskich w Gdyni będą ostatecznie zamknięte dnia 25 sierpnia br., w celu jednak umożliwienia miejscowemu Komitetowi organizacyjnemu w Gdyni zorientowania się co do frekwencji zjazdu i poczynienia odpowiednich przygotowań, pożądane jest jak najrychlejsze zgłaszanie udziałów w zjeździe, we właściwym terytorialnie ośrodku. Zgłoszenia nadsyłane w terminie zbyt późnym mogą m. i. spowodować duże trudności przy zakwaterowaniu uczestników zjazdu.

Wyżej wymienione ośrodki organizacyjne udzielą wyjaśnień w sprawie zniżek kolejowych, zakwaterowania itd.

Z Tarnopola

Nominacje w Okręgu tarnopolskim OZN

Przewodniczącym Oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego w Trembowli został mianowany p. Korczyński Władysław, wiceburmistrz miasta Trembowli.

Na stanowisko przewodniczącego Oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego w Zborowie został powołany p. Franciszek Jankowski, naczelnik Obwodowego Urzędu Pocztowego w Zborowie.

Przewodniczącym Oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego w Kołtowie, pow. Złoczów został mianowany p. Wasyleńko Zdzisław, zamieszkały w Sasowie.

Z działalności O. Z. N.

Staraniem Zarządu Oddziału O. Z. N. w Gołogórach został zorganizowany miejscowy obchód 25 rocznicy wymarszu z Oleandrów Pierwszej Kompanii Kadrowej i powstania Legionów Polskich. W dniu 5 sierpnia, miasteczko zostało udekorowane flagami o barwach narodowych i inicjałami „J. P.", oraz festonami zieleni. W oknach sklepowych wystawiono portrety Pana Prezydenta, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Marsz. Rydza-Śmigłego i Godło Państwowe. Na zarządzenie wójta gminy, p. A. Sobczyńskiego przybyły do Gołogór miejscowe i pozamiejscowe Straże Pożarne, oddziały i pododdziały Z. S., członkowie Szlachty Zagrodowej, L. O. P. P., O. Z. N. i inne organizacje polskie, oraz miejscowa ludność, którzy o godz. 20-tej w szyku marszowym udali się na historyczne wzgórze za miasteczkiem i wzięli udział w głównej uroczystości.

O 20.30, słowo wstępne o historycznym znaczeniu Czynu Legionowego wygłosił prezes Oddziału O. Z. N., wójt gminy, p. A. Sobczyński, po czym p. Safian odczytał rozkaz Józefa Piłsudskiego do Kompanii Kadrowej w 1914 roku. O godz. 20.45 zostało rozpalone ognisko, oraz odbył się apel poległych. Po odśpiewaniu „Pierwszej Brygady", kilku pieśni Legionowych i wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej, Pana Prezydenta, Naczelnego Wodza i bohaterskiej Armii uroczystość w dniu tym została zakończona.

W dniu 6 bm. po nabożeństwie zgromadziła się miejscowa ludność w lokalu szkoły powszechnej, gdzie po przemówieniu prezesa Oddziału O. Z N., p. A. Sobczyńskiego i p. A. Safiana, uchwalono rezolucję, którą wysłano na ręce Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza. O 10-tej zebrała się okoliczna ludność na placu publicznym przy zainstalowanym przez Zarząd Oddziału O. Z. N. megafonie radiowym i wysłuchała transmisji przemówienia Marszałka Śmigłego-Rydza z Krakowa.

Z Nadwórnej

Po 25 latach znaleziono szkielety żołnierzy

W lasach między Nadwórną a Kosowem znaleziono 6 szkieletów ludzkich, porośniętych całkowicie mchem. Obok szkieletów znajdowały się guziki z mundurów żołnierzy austriackich. Żołnierze ci polegli w czasie walk na tamtejszym odcinku w r. 1914.

Huculi pod opieką K. O. P-u

Od dłuższego czasu w powiecie nadwórniańskim, zwłaszcza w rejonie górskim zamieszkałym przez ludność, daje się zauważyć serdeczne współżycie ludności z KOP-em, który dzięki taktowi i wczuciu się w wyjątkowe warunki życia huculów pozyskał sobie wśród nich całkowite zaufanie. W wielu miejscowościach dolin Prutu i obu Bystrzyc, żołnierz KOP-u pośpieszył ludności z wydatną pomocą materialną w budowie szkół i Domów Ludowych, w organizowaniu kolonii i dziecińców dla najuboższej dziatwy itp. Na okres zimowy w poszczególnych miejscowościach, gdzie stacjonują oddziały K. O. P-u, projektowane są punkty dożywiania najuboższej dziatwy szkolnej, oraz biednej ludności. Ludność huculska naprawdę przylgnęła całym sercem do żołnierza KOP-u i wdzięczna jest za dotychczasową opiekę moralną i materialną.

Budowa Domu Oświatowego Twa Przyjaciół Huculszczyzny w Jabłonicy

W trosce o podniesienie oświaty i rozbudzenie życia społecznego wśród mieszkańców Jabłonicy, T-wo Przyjaciół Huculszczyzny przystąpiło do budowy Domu Ludowego w Jabłonicy. Dzięki wydatnej pomocy T-wa, oraz samorządu gminnego w Jabłonicy, na czele z p. Mikołajem Liczkowskim, budowa okazałego domu z pomieszczeniami dla wszystkich organizacji społecznych i oświatowych, dobiega końca, a otwarcie ma nastąpić w pierwszych dniach września rb. W nowym domu projektowane jest pomieszczenie dla „Huculskiej spółdzielni gospodarczej".

Z Rudek

Wybory samorządowe w pow. rudeckim

Na całym terenie powiatu rudeckiego odbędą się w dn. 16 sierpnia br. wybory do Rady Powiatowej. Każda gmina wiejska i miejska stanowi jedno kolegium wyborcze i wybiera po 2 delegatów (radnych) do Rady Powiatowej, razem w liczbie 16 osób.

URLOP STAROSTY RUDECKIEGO. Starosta powiatowy rudecki, p. Jerzy Sarnecki rozpoczął z dniem 14 bm. 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy, w czasie którego zastępować go będzie wicestar. mgr. Szczepan Marek.

PROGRAM *radiowy*

WTOREK, 15 SIERPNIA

7.00 Sygnał czasu, „Bogurodzica", sygnał Wojska Polskiego. — 7.05 Pieśni rycerskie i żołnierskie z płyt. — 7.50 Gawęda dla wsi. 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Pieśni ku czci Najśw. Panny (z Wilna). — 8.30 Polskie marsze w wyk. Orkiestry Marynarki W. 9.00 Uroczystość z Wilna. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.03 Poranek muzyczny. — 13.00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. — 13.15 Muzyka obiadowa. — 14.45 Pogadanka dla młodzieży. — 15.00 „Nasze rozważania pożniwne" — St. Sienickiego. — 15.15 „Wieś śpiewa o żołnierzu" — aud. słowno-muzyczna. — 15.45 Pogadanka aktualna. — 16.00 „Matka żołnierza" — słuchowisko W. Tropaczyńskiej-Ogarkowej. — 16.30 Miniatury kwartetowe. — 17.00 „Matka Boża w literaturze polskiej" — szkic M. Smolarskiego. — 17.15 Płyty. — 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. — 19.00 Lw. „Bolesław Chrobry" aud. M. Gębarowicza, prof. U. J. K. i J. St. Petry'ego. — 19.45 Lw. W dniu święta pułkowego strzelców podhalańskich Montaż z płyt. — 20.00 Lw. „Skrzynka techniczna" inż. J. Mińskiego. — 20.15 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. Wiad. sport. lokalne. — 20.25 Reportaż dźwiękowy z uroczyst. wojsk. — 20.40 Dziennik wieczorny. Komun. meteor. Wiadom. sportowe. Nasz program na jutro — 21.10 Lw. Muzyka taneczna Chór „Zbycha": Wyskiel-Brydak, W. Majewska i orkiestra Seredyńskiego. W przerwie wesoła audycja A. Nowickiego i F. Zandlera. — 23.00 Dziennik wieczorny i komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Oslo. Koncert kameralny.
20.25 Budapeszt I. „Turandot" — Pucciniego.
21.00 Mediolan. „Otello" — Verdiego.

ŚRODA, 16 SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — — 7.15 Płyty. — 8.15 Pog. turystyczna. — 8.25 „W puszczy nad Brdą i Czarną Wodą" — J. Bartnicki. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. — red. Kowalewski. — 13.10 Lw. Ukr. pieśni — O. Pokidaneć. — 13.40 Lw. „Z muzyki włoskiej" — płyty. — 14.15 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": „Rysio i Brysio podróżują". — 14.35 Lw. Wiad. gospod. i Giełda. — 14.45 Lw. „Tajne zebranie" — fragm. z książki M. Jokay'a „Poruszymy z posad ziemię". — 15.15 Koncert popularny. — 15.45 Wiad. gospod. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.10 Pogadanka aktualna — sen. R. Kornke. — 16.20 Rec. śpiew. St. Zawadzkiej. — 16.50 „Noc w starym lesie" — St. Sumiński. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. Program na jutro. — 17.10 „Z muzyki operetkowej" — konc. rozrywkowy orkiestry Seredyńskiego i L. Niemcówny. — 17.50 Lw. „Współczesna kobieta musi być wzorową matką" — Z. Konrad-Gluzińska. — 18.00 Słynne symfonie — z płyt. — 18.50 „Echa mocy i chwały". — 19.00 „Śląska Pozytywka" — wesoła aud. Zb. Lipczyńskiego i J. Tepy. — 19.30 „Przy wieczerzy". — 20.10 Odczyt wojskowy: „Samolot przymusowo wylądował" — kpt. Czerniawski. — 20.25 Lw. Audycja dla wsi. — 20.35 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. N. Padlewskiej. — 21.40 Nowości literackie — K. Czachowski. — 22.00 Lw. „Kabaret literacki": „Humor żołnierski" — audycja w oprac. starego wiarusa. — 22.30 Muzyka taneczna z płyt. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.20 Sofia. „Cyrulik Sewilski" — Rossiniego.
21.00 Beromuenster. Transm. z Lucerny. „Requiem" Verdiego pod dyr. Toscaniniego.

Brak nauczycieli w Niemczech

Roczne zapotrzebowanie nauczycieli szkół powszechnych wynosi w Niemczech 7500 sił. Z ankiety o wyborze zawodu, rozpisanej w ubiegłym roku wśród abiturientów wynika jednak, że tylko 1900 z nich zdecydowało się obrać zawód nauczyciela szkoły powszechnej, t. zn. że tylko czwarta część ogólnego zapotrzebowania zostałaby ewentualnie pokryta. Oznacza to, iż każda 6-ta klasa szkoły powszechnej zostałaby bez nauczyciela. Szczególnie w Szwabii zaobserwowano w ostatnich czasach ucieczkę nauczycieli, nawet etatowych do innych zawodów. W jednym tylko okręgu na 100 nauczycieli szkół powszechnych, 25 przeszło do szkół zawodowych, 7 jako asystenci do wyższych uczelni, 5 do szkoły muzycznej, 6 do wojska jako oficerowie, 3 do urzędów skarbowych, 2 do służby samorządowej 5 do instytucyj gospodarczych, 15 do wojskowych szkół zawodowych, 6 do służby partyjnej, 24 nauczycielek wyszło zamąż, porzucając zawód. Ponadto kandydaci na nauczycieli odbywający czynną służbę wojskową, starają się za wszelką cenę pozostać w wojsku.

Przyczyną tego zjawiska jest niskie uposażenie nauczycieli szkół powszechnych. Nie o wiele lepiej przedstawia się sytuacja w szkołach zawodowych. Na wakującą posadę, o którą dawniej ubiegało się 100 kandydatów, brak teraz często kandydata wogóle.

BRAZYLIA MA TRZY RAZY WIĘCEJ SAMOCHODÓW NIŻ POLSKA

W chwili obecniej Brazylia posiada przeszło 170 tysięcy pojazdów mechanicznych. Z liczby tej 106 tysięcy przypada na wozy osobowe, 54 tysiące na ciężarówki i 8 tysięcy na autobusy.

Przed świętem winobrania w Zaleszczykach

Wskutek wcześniejszego o 10 dni dojrzewania w tym roku winogron polskich, których pierwszy zbiór pojawił się już na targu w Zaleszczykach, komitet obchodu Święta Winobrania, który odbył onegdaj swe zebranie, postanowił te najoryginalniejsze w Polsce dożynki, zorganizować w terminie wcześniejszym niż zazwyczaj i ustalił datę 10—30 września.

W czasie tym organizowane będą wycieczki do ciepłych powiatów podolskich: borszczowskiego, buczackiego, czortkowskiego, kopyczyńskiego, na imprezy lokalne i zwiedzanie winnic, wystawa owoców południowego Podola i zjazd gwiaździsty Polskiego Touring Klubu, zawody konne, zawody Polskiego Związku Łowieckiego, spływ kajaków Polskiego Związku Kajakowego połączony z zawodami kajakowymi na Dniestrze, wystawa przemysłu ludowego i wiele innych imprez. Komitet podjął starania o ulgi kolejowe dla uczestników obchodu.



AKADEMICKIE ZESPOŁY WĘDROWNE

Akademickie zespoły wędrowne w składzie 60 osób pod artystycznym i propagandowym kierownictwem p. Wandy Dziewońskiej dokonują objazdu pogranicza Kaszub, gdzie wystąpią z inscenizacjami, deklamacjami, tańcami regionalnymi i obrzędami ludowymi z poszczególnych środowisk Polski. W powiecie morskim objazd rozpocznie się dnia 16-go bm. Akademicki zespół wędrowny powstał staraniem p. gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego.

OGŁOSZENIA

Higieniczne, zdrowe, tanie Lody PINGWIN na śmietanie.

Różne

PENSJONATY!
Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. **Dywany Żywieckie,** Lwów, Kopernika 3. 4341

WIOROWANIE
posadzek, mycie okien, dezynfekcję mieszkań — wykonuje solidnie i tanio „Czystość", tel. 259-17. 4155

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893



KŁOPOTY
z nożami nareszcie ustały — Kasia myje śmiało gorącą wodą — nigdy już nie wypadną — bo oprawił „Galwanoplater". Kopernika 14.

Wolne posady

POWAŻNA INSTYTUCJA
poszukuje telefonistki do obsługi centrali. Wymagania: Polka, 6 kl. szkoły średniej, nieprzekroczony 30 rok życia. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i warunków pod „Kwalifikowana telefonistka" do Administracji. 12500

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
umeblowany frontowy, klatkowy do wynajęcia, — ulica Tomickiego 5/5. 12461

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Kochanowskiego 112 (willa w ogrodzie). 12494

POKÓJ
z kuchnią, kulturalnym, bezdzietnym do wynajęcia, — Wójtowska 20. 12486

POKÓJ
komfortowy, umeblowany 40 zł. wynajmę. Zgłszenia: Tarnowskiego 95 — sklep. 12487

ELEGANCKI
umeblowany pokój, osobne wejście, telefon, ul. Piekarska 48, m. jeden. 12489

POKÓJ
komfortowy, oddzielny — łazienka, — stale, przyjezdnym. Tarnowkiego 24/4. 12488

DO WYNAJĘCIA
Trzy i dwupokojowe mieszkanie, kuchnie, łazienki oraz umeblowany pokój klatkowy. — Wyspiańskiego 5, drzwi siódme. 12493

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, komfortowe, przy ul. Fredry cztery. 12492

NOWOCZESNIE
umeblowny, cichy pokój. — Oglądać 14—17, Oficerska nr. 30. 12491

POKÓJ
komfortowy, telefon — utrzymanie, bez. Kraszewskiego 19A, m. jeden. 12490

CZARNIECKIEGO CZTERY. Lokal frontowy — zaraz do wynajęcia. 12462

DO WYNAJĘCIA
trzy pokoje, kuchnia, komfort. Heninga pięć. 12496

POKÓJ
z utrzymaniem wynajmę katolikom. Senatorska 6, m. pięć. 12497

TRZY POKOJE
komfort, nowe — czynsz 125.— od pierwszego września. Oglądać od 3 do 5. — Boczna Zielonej i Sobińskiego, ulica Karpacka dziewięć. 12495

DO WYNAJĘCIA
stancja w suterenach — frontowa, komfortowa. Ulica Supińskiego pięć, Dozorca 12478

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

FACHOWIEC
branży papierniczo-galanteryjnej poszukuje zajęcia. — Chętnie przedstawicielstwa też z innej branży. Listy do Admin.: „Zaraz". 12485

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

MEBLE NA KREDYT DWULETNI, Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. Meble na spłaty bez weksli! 4121

OBRAZY
oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki
Salon Obrazów
Malarzy Polskich
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 3900

DYKTY, FORNIERY
najtańsze źródło zakupu Hammer, Lwów, Źródlana 3, telefon 271-14. 12484

TYCZKI
TAŚMY MIERNICZE
poleca firma 4159
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P.K.O. 511.403

Z POWODU WYJAZDU
do sprzedania fabryka wyrobów cukierniczych dobrze prosperująca, wraz z budynkami. Zgłoszenia z grzeczności Dr Fabian, Lwów, ulica Sykstuska 10. 12479

KREMY



odżywcze przeciw zmarszczkom, kremy wybielające, kremy do rąk, otrąbki migdałowe, boraks toaletowy, laklery do paznokci poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA, Lwów, Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

SYPIALNIE jadalnie, pokoje kombinowane, tapczany poleca Maszynowa Wytwórnia Mebli MICHAŁA NOWICKIEGO — Magazyn przy ul. Kochanowskiego 8, telefon 110-87. — Ceny ściśle fabryczne. 4082

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Złóż datek na T. S. L.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. **W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50.** Cała pierwsza strona zł 1.100. **Cała strona od 2—5-tej zł 900.** Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42.
Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. — Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15